Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena **15** gr.

Dziś **12** stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. | Kraków-Lwów, sobota 6 kwietnia 1935 | Nr. 95 ABC

Państw. Bank Rolny skarży hr. Branickiego

WARSZAWA, 5. 4. (Tel. wł. G.). W dniu dzisiejszym do wydziału handlowego sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło olbrzymie, co do sumy, powództwo, wniesione przez Państwowy Bank Rolny przeciw właścicielowi Wilanowa i olbrzymich dóbr pod Warszawą, *hr. Branickiemu. Powództwo opiewa na 2 miljony zł.*

Uwolnienie narodowca

WARSZAWA. 5. IV. (Tel. wł. G). Donoszą z Poznania: Przed tamtejszym sądem apelacyjnym toczyła się sprawa sekretarza powiatowego Młodych, Stronnictwa Narodowego z Grodziska Wielkopolskiego, **Feliksa Fliska.** Sąd okręgowy skazał go za rzekomo czynną napaść na policjanta na 3 miesiące więzienia. Pan Flisek aresztowany został jeszcze we wrześniu 1934 r., za nieprawne jakoby noszenie odznaki O. W. P. i przebywał w więzieniu przez 2 miesiące, przyczem w dniu 21. listopada 1934 skazany został przez sąd okręgowy w [illegible], nie za noszenie odznaki, ale za napad na policjanta. Poznański sąd apelacyjny uwolnił go od winy i kary.

Żydzi robią „wszystko co możliwe..."

Żydowski „Nasz Przegląd" pisze w ostatnim numerze: ...„żydostwo polskie czyni od dłuższego czasu *wszystko co możliwe,* by zerwać z importem niemieckim i eliminować z rynku polskiego zbędny przywóz towarów z hitlerowskich Niemiec. Akcja ta prowadzona przez społeczeństwo żydowskie uważana jest za *konieczność i obowiązek narodowy"*...

W tym samym zaś „Naszym Przeglądzie" mamy przykład, jak żydzi czynią „wszystko co możliwe" i jak spełniają swój „obowiązek narodowy". — Oto organ sjonistyczny donosi, że warszawskie firmy *(oczywiście żydowskie):* Zygmunt Danziger, „Itron", zakłady chemiczne, i S. Barenbaum, wyroby stalowo - galanteryjne, *sprowadzają stale towary z Niemiec.*

SYGN. VI. I. Pr. 50/35. WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO. Sąd okręgowy Wydział VI. I. karny we Lwowie, w składzie: jako przewodniczący Wiceprezes S. O. Ł. Malicki — jako głosujący S. S. O. Dr. Locker i S. S. O. R. Michale, w sprawie konfiskaty Nr. 84 ABC. czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Kraków — Lwów, dnia 26 marca 1935 r. do Sygn. VI. I. Pr. 50/35, na posiedzeniu niejawnem w dniu 28 marca 1935 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 26 marca 1935 r. przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" Nr. 84 ABC. z daty Kraków, Lwów, dnia 26-go marca 1935 r. zawierającego: 1) w artykule pt. „Nowa konstytucja nic nie zmieni" — w całości wraz z tytułem, — 2) w artykule pt. „Sąd Demokraty" — w ustępie od słów: „osiem lat zgórą" — do słów „potwornym brzuchem", znamiona występku z art. 127 i 156 k. k. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl §. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Uzasadnienie: Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej artykułów ma na celu przez sposób uwłaczający powadze władzy ustawodawczej znieważać tę władzę, a zarazem przez nierzeczową i utrzymaną w tonie drwiącym ocenę ustawy konstytucyjnej zachęcać do przeciwdziałania i nieposzanowania tejże ustawy. Według §§. 487, 489, 493 p. k. oraz §§. 36 i 37 ustawy prasowej jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Konstytucja będzie ogłoszona w kwietniu,

a sejm zwołany w maju?

W „Gazecie Polskiej" ogłosił wczoraj wywiad wicemarszałek Sejmu p. Car, który oświadczył na wstępie, że nowa konstytucja ogłoszona zostanie z podpisem Prezydenta Rzeczypospolitej *„w każdym razie w ciągu miesiąca kwietnia". Ustawy uzupełniające konstytucję, a więc: ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu i ustawa o wyborze Prezydenta Rzplitej „są już w opracowaniu, ale będą mogły być złożone do laski marszałkowskiej dopiero po wejściu w życie nowej konstytucji".*

Przez wejście w życie rozumie p. Car ogłoszenie konstytucji. Stąd więc wynika, że ordynacje wyborcze nie zostaną zadekretowane, lecz uchwalone przez Sejm i Senat, które — tak można wnioskować — zwołane zostaną na sesję nadzwyczajną w maju lub czerwcu.

Gdańsk zaprasza prasę zagraniczną na wybory

WARSZAWA 5. 4. (tel. G.) W związku z niedzielnemi wyborami w Gdańsku Biuro Prasowe przy Senacie gdańskim nadesłało w dniu wczorajszym do wszystkich zagranicznych korespondentów w Warszawie bez różnicy narodowości, wyznania i kierunku politycznego pism, które reprezentują **zaproszenie do przybycia do Gdańska z ofiarowaniem bezpłatnem pokoju z łazienką w Danzing Hof z całodziennem utrzymaniem przez niedzielę i poniedziałek i z zaproszeniem na kilka bankietów urządzonych przez władze gdańskie,** obiecując ponadto dostarczyć tymże korespondentom wszelkich potrzebnych informacyj wraz z szeregiem innych udogodnień. Korespondenci angielscy odesłali zaproszenia z zaznaczeniem, że wszelkie koszta, związane z ich podróżami zawodowemi pokrywają wydawnictwa dla których pracują.

—X—

Prof. Kozłowski „Człowiekiem Śmiechu"

„Depesza" (organ przemysłu współpracującego z rządem) tak tłumaczy ustąpienie prof. Kozłowskiego:

„Prof. Kozłowski posiadał jeszcze jedną zaletę, czy wadę. Był kawalerem. Nie dziwota, że na świat i życie poza urzędem, spoglądał wesoło. — Miał uśmiech. Za mało. Był człowiekiem śmiechu. Ogarniał wybujałe pogodnem spojrzeniem ludzi i rzeczy. Gdy dopadł małych, czy dużych ułomności, na które nie było rady, nie biadał, znajdował ucieczkę inną: drwił i śmiał się. i oto jak śmiał się, wybuchowo, rozlewnie, zaraźliwie...

Jesteśmy ustrojem patetycznym. Chodzimy na koturnach. Nie umiemy się śmiać nawet sami z siebie, chociażby to tak łatwo było. Za śmiech czyha sankcja. Na piasek rzucona — leży ofiara. Z twarzy znikł grymas śmiechu".

„Za śmiech..." — pisze „Depesza" o ustąpieniu prof. Kozłowskiego.

Nowość loterji klasowej

WARSZAWA, 5. 4. (Tel. wł. G.). W dniu dzisiejszym odbyła się w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej konferencja prasowa, na której zaznajomiono dziennikarzy ze zmianami, jakie wprowadzone zostaną w nadchodzącej 33-ciej Loterji Państwowej. *Nowość polega na wprowadzeniu dodatkowego ciągnienia „Gwiazdkowego".* Na pierwszy rzut oka wygląda, jakoby przywrócona została 5 klasa, ale między nową klasą a dodatkowem ciągnieniem zachodzi zasadnicza różnica, gdyż *dodatkowe ciągnienie jest bezpłatne.*

Suma wygranych w poszczególnych klasach w 33 loterji jest ta sama, co w 32 tak, że wygrane dodatkowe będą nadprogramowe. Ciągnienie dodatkowe odbędzie się 20 listopada, a wygrane będą wypłacane od dnia następnego. Wygrane dodatkowego ciągnienia będą przyznane tylko tym losom, na które w ciągu całego ciągnienia nie padła żadna wygrana i wypłacane za okazaniem losu 4-tej klasy. Pokazano następnie dziennikarzom nowe koło loteryjne, które zastąpi dotychczasowe, funkcjonujące już przeszło 100 lat. Koło to obracać się będzie przez cały czas ciągnienia, skutkiem czego zwitki będą zmieniały ciągle swe położenie. Powierzchnia oszklona jest większa jak w dawnem kole, co ułatwi kontrolę.

Skazanie adwokata — Żyda za komunizm

WARSZAWA, 5. 4. (Tel. wł. G.). Z Wilna donoszą: Z Sądu Najwyższego powróciła do ponownego rozpatrzenia sprawa adwokata *Abrahama Gordona,* obrońcy politycznego, oskarżonego *o należenie do partji komunistycznej.* Zdemaskowanie wywrotowej działalności Gordona nastąpiło w związku *z wykryciem szyfru przy likwidacji „Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej".*

Po odczytaniu szyfry okazało się, że list zawiera zlecenie dla kurjera, aby udał się do Gordona i utrzymywał z nim stały kontakt. Rewizja u Gordona ujawniła rękopisy artykułów, drukowanych w nielegalnych wydawnictwach komunistycznych. Ekspertyza grafologiczna wypadła obciążająco dla adwokata. Sąd okręgowy zasądził Gordona na 5 lat więzienia. Sąd apelacyjny uniewinnił go po skasowaniu tego wyroku. Przy czwartem osądzeniu sprawy Gordon skazany został na 7 lat.

Wstrzymanie egzekucji Czechury

(—) Donoszą nam z Rzeszowa:

W dniu wczorajszym miała się odbyć egzekucja Gabrjela Czechury, mordercy naczelnika sądu w Tarnobrzegu, śp. Krzosa. Jak donosiliśmy, prośba Czechury o łaskę została odrzucona, wobec czego zarządzono przygotowania celem przeprowadzenia egzekucji. Czechura po odbyciu spowiedzi o godz. 4-ej nad ranem, zachowywał się zupełnie spokojnie **a wyprowadzony na plac kaźni tuż przed wykonaniem wyroku dostał szału nerwowego i wśród drgawek upadł na ziemię.** Po trzykrotnem bezskutecznem usiłowaniu kata, by skazańca postawić na nogi — wykonawca wyroku zwrócił się do prokuratora z oświadczeniem, że nie może go przeprowadzić. Gdy lekarze dr. Cena i dr. Dziubek orzekli, że stan zdrowia skazańca jest poważny, **prokurator po myśli par. 566 k. k. polecił odroczyć egzekucję na czas nieokreślony.**

Wypadek wczorajczy jest w Polsce pierwszym, w którym egzekucja skazańca została wstrzymana.

25.000 dolarów żąda adwokat Hauptmana

NOWY JORK 5. 4. (PAT) Pani Hauptman rozstała się z obrońcą swego męża adwokatem Reilly ze względu na zbyt wygórowane, jej zdaniem, wymagania adwokata. *Reilly żądał 25 000 dol. powołując się na to, że Hauptmanowa posiada na obronę męża fundusz w sumie 37.000 dol.* Oprócz tego rozporządza własnym majątkiem wartości 15.000 dol. Na rozprawie apelacyjnej bronić będzie Hauptmana inny adwokat, Fisher.

Rozruchy na tle komornego

NOWY JORK 5. 4. (PAT) W mieście Gallup tłum złożony z 300 osób usiłował uwolnić skazanych przez sąd za nieuiszczenie zaległości za komorne. W czasie starcia z policją, która prowadziła skazanych, doszło do wymiany strzałów. W wyniku bójki zabity został naczelnik policji, zaś 5 osób, w tem jedna kobieta odniosła rany.

Krwawe walki z komunistami chińskimi

HONG KONG 5. 4. (PAT) Walki chińskich wojsk rządowych z chińskimi komunistami stają się coraz bardziej zacięte. Jak mówią, podczas ostatniej operacji, *po stronie wojsk rządowych padło 3.000 żołnierzy. Przednie straże wojsk komunistycznych znajdują się obecnie w odległości 16 mil od Quei Yang, miasta liczącego 100.000 mieszkańców.*

Krwawa bitwa rozpoczęła się dziś rano. Marszałek Czang - Kai - Szek wysyła **wszystkie rozporządzalne siły przeciwko komunistom.** Wszyscy misjonarze opuścili już Quei Yang

—X—

Ks. Kard. Kakowski opuścił Rzym

RZYM. 5. IV. (PAT). Dziś wyjechał z Rzymu na kurację Ks. Kardynał Kakowski, żegnany na dworcu przez ambasadorów Skrzyńskiego i Wysockiego, Arcybiskupa Sapiehę, przedstawicieli ambasady polskiej i duchowieństwo. Ks. Kard. Kakowski uczestniczył wczoraj w konsystorzu publicznym, poświęconym zbliżającej się kanonizacji błogosławionych Fishera i More'a.

Holandja podwyższa dyskonto

AMSTERDAM 5. 4. (PAT) Bank Holenderski podniósł stopę dyskontową z 2 i pół na 3 i pół procent.

Dementi gen. Maurina i Denaina

PARYŻ 5. 4. (PAT) Havas donosi: Minister obrony narodowej gen. Maurin i minister lotnictwa gen. Denain zaprzeczają kategorycznie informacjom prasy niemieckiej o tem, jakoby ci ministrowie i dep. Taitinger mówili w komisji wojskowej izby *o konwencjach wojskowych Francji z Sowietami Włochami, Czechosłowacją i Belgją.* Oświadczenia przypisywane ministrom francuskim są całkowicie niezgodne z prawdą.

Polska na francuskiej wystawie wojskowej

PARYŻ 5. 4. (PAT) Wczoraj w muzeum sztuk dekoracyjnych nastąpiło otwarcie wystawy pn. „Dwa wieki chwały wojskowej 1610—1814". Na wystawie szczególną uwagę zwraca dział polski, *obrazujący dobitnie rolę, jaką odgrywali Polacy w wieku 18-tym w czasie walk rewolucyjnych, oraz w epoce napoleońskiej.*

Wśród wystawionych eksponatów przodujące miejsce zajmują te, które się odnoszą do *ks. Józefa Poniatowskiego, gen. Dąbrowskiego, gen. Kniaziewicza, ks. Sułkowskiego* i innych.

Pociąg jechał bez maszynisty

MEDJOLAN. 5. IV. (PAT). W nocy z 1. na 2. kwietnia r. b. na odcinku kolejowym Florencja - Arezzo zdarzył się niezwykły wypadek. Wskutek pęknięcia rury kotłowej w lokomotywie pociągu pośpiesznego Rzym—Medjolan, **strumień pary wytrysnął z taką siłą, że wyrzucił z lokomotywy maszynistę.** Palacz, który chciał ratować towarzysza, stracił równowagę i **obaj runęli na nasyp. Pociąg pozbawiony kierownictwa, szedł jeszcze kilka kilometrów, poczem zatrzymał się w polu zpowodu spadku ciśnienia.** Obsługa pociągów zorjentowała się w sytuacji i rozpoczęła poszukiwanie maszynisty i palacza, których znaleziono ciężko potłuczonych.

Blisko 5 miljardów na roboty publiczne

WASZYNGTON 5. 4. (PAT) Na konferencji przedstawicieli obu Izb kongresu osiągnięto ostateczne porozumienie w sprawie projektu ustawy o robotach publicznych, mających na celu złagodzenie bezrobocia. *Suma na ten cel preliminowana wynosi dolarów 4.880,000.000.* W ten sposób przygotowana została droga do ostatecznego przyjęcia projektu przez obie Izby.

W Ameryce o warszawskiej wizycie min. Edena

NOWY JORK 5. 4. (PAT) Prasa amerykańska przynosi telegramy z Warszawy, omawiające objektywnie i rzeczowo wyniki wizyty min. Edena w Polsce. „Nev York Times" wyjaśnia odmowne stanowisko Polski wobec paktu wschodniego, podkreślając słuszność argumentów polskich.

„Herald Tribune" podkreśla, że sytuacja polityczna Polski jako państwa położonego między Niemcami i Sowietami *jest bardzo delikatna* i z tego zwględu zasługuje na uwagę.

BERLIN. W pałacu Prezydenta Rzeszy odbyło się przyjęcie członków partji narodowo-socjalistycznej przez kanclerza Hitlera. Obecny był min. Hess, oraz wielu wyższych dygnitarzy partyjnych.

PARYŻ. W kołach finansowych zwracają baczną uwagę na ewentualne konsekwencje dewaluacji franka belgijskiego, któreby się mogły odbić na rynku francuskim. W związku z tą sprawą wyjechał do Brukseli minister przemysłu i handlu Marchandeau.

—0—

P. Benesz zapowiada wyjazd do Moskwy

MOSKWA, 5. 4. (PAT). „Izwiestia" drukują wywiad swego korespondenta praskiego z Beneszem, udzielony w języku rosyjskim natychmiast po wyjeździe min. Edena z Pragi. Min. Benesz oświadczył, że *jest b. zadowolony z przebiegu rozmów.* Nie mogąc prowadzić polityki wyłącznie czechosłowackiej, *minister zmuszony jest prowadzić politykę europejską.* Benesz wyraził obawę, że ze względu na sytuację geograficzną, *wszelka wojna jest dla Czechosłowacji niebezpieczną. Interesy Czechosłowacji są identyczne z interesami Związku Sowieckiego, co do którego, jak zaznaczył Benesz, jest wiadomem, że nie chce on wojny i szczerze pragnie pokoju.* W dalszej fazie walki o pakt wschodni *Czechosłowacja porozumiewać się będzie z Francją i ZSRR.*

W zakończeniu dr. Benesz zaznaczył, że otrzymał od kom. Litwinowa *zaproszenie do Moskwy,* na które wyraził zgodę i z którego skorzysta przy najbliższej okazji.

XXX

Sprawa zagadkowej śmierci

dwu emigrantek niemieckich będzie wyjaśniona

LONDYN 5. 4. (PAT) Wielkie poruszenie wywołało w Londynie *samobójstwo dwóch emigrantek z Niemiec,* p. Wurm i Dr. Fabian. Znaleziono je martwe w ich londyńskiem mieszkaniu. *Lekarze stwierdzili zatrucie weronalem. Obdukcja zwłok wykazała, że samobójstwo popełnione zostało w ubiegły poniedziałek.* P. Wurm była żoną znanego swego czasu socjalisty, nieżyjącego już b. posła do Reichstagu Emanuela Wurma, który był członkiem rządu niemieckiego za kanclerstwa Scheidemana po rewolucji w roku 1918.

P. Dr. Fabian była znaną działaczką socjalistyczną i *utrzymywała bliski kontakt z dziennikarzem Jacobem i Wesemanem.* Gdy prokurator w Bazylei Ganz przed dwoma tygodniami bawił w Londynie i przeprowadzał tu uzupełniające dochodzenia w sprawie uprowadzenia Jacoba, p. Fabian występowała jako jego sekretarka. Prasa londyńska wyraża przypuszczenie, że *śmierć obu kobiet, które ostatnio zajmowały się wykryciem tajnej organizacji Gestapo w Londynie nie jest samobójstwem naturalnem, lecz stoi w związku z ich działalnością polityczną.*

Dzienniki twierdzą, że obie kobiety otrzymywały ostatnio pogróżki i dokonały samobójstwa pod naciskiem zakonspirowanego terroru.

LONDYN. 5. IV. (PAT). „Reuter" donosi: Sekcja zwłok pań Fabian i Wurm odbędzie się dn. 10. b. m.

W Izbie Gmin jeden z posłów powołując się na informacje prasy, ustalające związek między nagłym skonem obu pań a działalnością tajnych organizacyj poliycznych w W. Brytanji, zapytał, czy **będą przedsięwzięte środki dla wyjaśnienia tych twierdzeń i dla wykazania, że żadna zbrodnia polityczna nie będzie tolerowana w Anglji.** Sekretarz stanu min. spraw wewn. odpowiedział na to twierdząco i wyraził przekonanie, że sekcja zwłok przyczyni się do wyjaśnienia tej sprawy.

LONDYN. 5. IV. (PAT). „Reuter" donosi z Bazylei, **że nikt z przebywających tam uchodźców niemieckich nie wierzy w samobójstwo pań Wurm i Fabian.** Wiadomość o ich śmierci wywołała **ogólne zaniepokojenie wśród emigrantów, którzy zadają sobie pytanie, — jak dalece mogą się oni obecnie czuć bezpiecznie.** Wurm i Fabian odegrały poważną rolę w akcji, mającej na celu ujawnienie działalności narodowo - socjalistycznych agentów w Londynie. W śledztwie w sprawie uprowadzenia Jacoba udzieliły one prokuratorowi szwajcarskiemu cennych informacyj.

MacDonald nie pojedzie do Stresy

LONDYN 5. 4. (PAT) „Times" ogłasza następującą, jak się zdaje inspirowaną, wiadomość: W niektórych kołach wysunięto suggestje, że premjer MacDonald weźmie udział w konferencji w Stresie, co nie jest intencją premjera w obecnej chwili. Gabinet brytyjski traktuje spotkanie w Stresie jako *końcowe zebranie w serji informacyjnych rozmów, na którem zostaną przedstawione i zbadane* rezultaty wizyt ministrów brytyjskich w Berlinie, Moskwie, Warszawie i Pradze. Na konferencji tej nie jest przewidziane powzięcie decyzji, oraz nie jest zamierzone, aby do Stresy pojechali inni ministrowie poza Simonem i Edenem. O ile w wyniku tego spotkania okazałaby się *możliwość zaproszenia Niemiec* do udziału w późniejszem zebraniu, oczywiste jest, że wówczas obecność MacDonalda może być pożądana.

Rząd francuski przeciw psychozie dewaluacji

PARYŻ 5. 4. (PAT) Sprawy francuskiej polityki monetarnej są przedmiotem uwagi zarówno kół rządowych, parlamentarnych, jak i opinji publicznej. Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowej Izby deputowanych premjer Flandin dał raz jeszcze wyraz opinji rządu *o konieczności utrzymania złotego parytetu franka.*

Na zapytanie jednego z deputowanych jak się zachowa rząd, jeśli eksperyment belgijski da dodatnie wyniki, co może wywołać w kraju szeroki oddźwięk, minister finansów i premjer Flandin odpowiedzieli, że *rząd francuski zdecydowany jest przeciwstawić się z całą siłą szerzeniu się psychozy dewaluacji.*

Litwa chce anektować Kłajpedę

BERLIN 5. 4. (PAT) W miarodajnych kołach niemieckich pojawia się pewne zaniepokojenie co do *zamiaru Litwy całkowitego zaanektowania obszaru kłajpedzkiego.*

W kołach politycznych oświadczają że Niemcy nie mogą przeciwstawić się temu, nie będąc sygnatarjuszami statutu kłajpedzkiego.

Dymisja gubernatora Kłajpedy

RYGA, 5. 4. (PAT). Korespondent „Siegodnia" donosi z Kowna, że bawiący obecnie na urlopie gubernator Kłajpedy Nawakas podał się do dymisji, która została przyjęta. Na miejsce jego mianowany ma być Kurkauskas, były prezes Izby rolniczej, a od niedawna inspektor ceł.

Udział opozycji w powstaniu greckiem

ATENY 5. 4. (PAT) Śledztwo w sprawie ostatniego powstania ustaliło w niem udział wielu przywódców dawnej opozycji członków koalicji narodowej, oraz członków ligi obrony republikańskiej. *Wszyscy oskarżeni staną przed sądem wojennym.*

Majątek zmarłego niedawno b. prze wodniczącego senatu i członka koalicji narodowej Gonatasa, został skonfiskowany.

Rekordzistka świata Wajsówna straciła pracę

W ostatnich dniach żydowska „Widzewska Manufaktura" w Łodzi usunęła kilku pracowników Polaków, m. in. *znaną rekordzistkę świata, Jadwigę Wajsówną.*

Obecnie, jak podaje prasa warszawska, wymieniona wyżej fabryka żydowska *wyrugowała nową grupę pracowników Polaków* z p. Marciniakiem na czele. Charakterystycznem jest, że na miejsce tych długoletnich, sumiennych pracowników, których oddalono bez żadnych powodów, *przyjęto pracowników Żydów.*

Regulacja Wisły pod Sandomierzem

WARSZAWA 5. 4. (tel. wł. G.) Fundusz Pracy wyznaczył pierwsze kredyty na roboty przy regulacji Wisły. Roboty te rozpoczną się pod Sandomierzem i obejmą budowę nowych wielkich wałów ochronnych. W związku z zamierzonemi pracami wyjechała na miejsce **pierwsza grupa robotników w ilości 500 osób.**

Wiadomości sportowe

OSTATKI NARCIARSKIE W CZARNOHORZE.

Na zakończenie sezonu zimowego urządza L. O. Z. N. **zawody o mistrzostwo okręgu w konkurencji alpejskiej** i przeprowadzenie tych zawodów powierzył K. T. N. Odbędą się one w dniach 13. i 14. b. m. w Czarnohorze, gdzie ostatnie opady śnieżne stworzyły niespodziewanie doskonałe warunki narciarskie. W pierwszym dniu odbędzie się **bieg zjazdowy** na stokach Pożyżewskiej lub Dancerza, w dniu drugim **slalom** z Howerli do kotła Breskulskiego.

Znacznie rozszerzone i odnowione schronisko na Zaroślaku zapewnia pomieszczenie zawodnikom i wszystkim turystom, którzy zechcą przypatrzeć się ostatnim zawodom narciarskim naszego okręgu w bieżącym sezonie.

Bliższych wiadomości udziela i zgłoszenia do zawodów przyjmuje Sekretarjat K. T. N.

KURS BUDOWY KAJAKÓW.

Sekcja kajakowa „Pogoni", urządza **kurs budowy kajaków** (teoretyczny), który rozpocznie się początkiem b. m. Program kursu obejmuje: teorję budowy kajaka sztywnego, turystycznego jedno i dwu osobowego, oraz informacje w sprawie wycieczek.

Kurs prowadzi prof. Brzozowski Mieczysław. Opłata za cały kurs wynosi 2 zł. Ilość osób ograniczona; wpisy na kurs przyjmuje i informacyj udziela firma „Maraton" (Akademicka 22), oraz sekretarjat sekcji we wtorki i piątki od 19—21 (Chorążczyzny 7).

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW. L. K. S. „Czarni" zawiadamia, że sekretarjat klubu wydaje nowe legitymacje i karty „wolnego wstępu". Dotychczasowe legitymacje straciły swą ważność z dn. 4 bm.

WARSZAWA P. Z. P. N. zdyskwalifikował na dwa tygodnie gracza „Pogoni" Nahaczewskiego za brutalną grę na meczu z Garbarnią. Pozatem udzielono nagany Niechciołowi (Pogoń) i Riesnerowi (Garbarnia).

KATOWICE. Otwarcie nowego stadjonu sportowego benjaminka Ligi „Śląska" odbędzie się 3 maja br.

WARSZAWA. Dziś o godz. 10 odbędzie się posiedzenie Komisji Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej. Jak wiadomo najpoważniejszą kandydatką do uzyskania tej nagrody jest rekordzistka świata Jadwiga Wajsówna.

ŁÓDŹ. W porozumieniu i pod protektoratem Pol. Zw. Lawn - Tennisowego odbędzie się w Łodzi Pierwszy Krok Tennisowy dla chłopców niestowarzyszonych do lat 16-tu.

BERLIN Niemiecki Związek Lekkoatletyczny zdecydował, że mecz kobiecy Polska—Niemcy, wyznaczony na 25 sierpnia br. odbędzie się w Dreźnie, a nie — jak projektowano początkowo — we Frankfurcie n/Menem.

WIEDEŃ. W meczu o puhar F. C. Wien odniósł zwycięstwo nad Admirą w stosunku 2:1 (:1)

Dokąd ma sięgać Polska?

II. O ile niesłusznie zwala p. Bączkowski winę na polski obóz narodowy za to, co się dzisiaj na Kresach dzieje, o tyle przysługuje mu bez wątpienia — subjektywne — prawo krytykowania czy też nawet zwalczania myśli politycznej tego obozu. Ale też wtedy powracamy do pytania postawionego w tytule niniejszego artykułu.

Propaganda szerzona przez „Biuletyn Polsko - Ukraiński" jest co najmniej dziwna. P. Bączkowski twierdzi, że przyszłe państwo ukraińskie ciążyć będzie do Morza Czarnego, zagłębia Donieckiego i źródeł naftowych Kaukazu, a równocześnie każe Polakom budować praktycznie to państwo na ziemiach Rusi Czerwonej, Łemkowszczyzny, Wołynia, Polesia itd. Gdzie mają być granice Polski, tego p. Bączkowski nie mówi. Albo więc *p. Bączkowski sam nie wie, gdzie mają być wschodnie granice Polski, albo nie chce tylko mówić i to ze względu na Polaków,* jeżeli uważa, że te granice są zanadto wysunięte, lub ze względu na Ukraińców, jeżeli chce granice Polski przesunąć dalej na wschód. We wszystkich wypadkach stanowisko p. Bączkowskiego i jego przyjaciół politycznych jest dla nas nie do przyjęcia.

Ale jest to stanowisko „kresowe". Jest to pogląd kresowca, o ile oczywiście będziemy mieć na myśli typ psychiczny, a nietylko miejsce urodzenia. W dość dużej jednak części, a może i większości wypadków, kresowcy z urodzenia i wychowania, są również kresowcami z temperamentu i poglądów politycznych. Ośmielę się oprzeć na tem prawdopodobieństwie i zaryzykować twierdzenie, że p. Bączkowski sam jest kresowcem nietylko pod względem psychicznym. A jednak p. Bączkowski łączy ideologję polskiego obozu narodowego z chorobliwemi — jak je sam określa — kompleksami kresowemi

Obóz narodowy jest jednak raczej — jeżeli można operować takiemi porównaniami — a przynajmniej stara się być spadkobiercą politycznym idei Polski piastowskiej, Polski jako mocno zorganizowanego państwa, bez rozpływających się gdzieś na wschodzie obszarów przejściowych. W tem znaczeniu obóz narodowy chce, *żeby nie Kresy były w Polsce, lecz Polska na Kresach, żeby Kresy przestały istnieć na rzecz Polski.* Problem Kresów wschodnich nie może w Polsce trwać wiecznie. Nie może to być jakiś czynnik grożący ciągle Polsce wyrośnięciem ponad żywotne interesy państwa jako całości. W takiem pojmowaniu problemu Kresów tkwi oczywiście nie fatalizm i wynikający zeń pesymizm p. Bączkowskiego co do roli dzisiejszych Kresów dla dzisiejszej Polski, lecz i polityczny realizm i psychiczny woluntaryzm. Na jakąś mistykę kresową my się zgodzić nie możemy, gdyż my chcemy kształtować realnie rzeczywistość, a nie na sposób wschodni, dać się unosić fantazji. Niema w tem żadnego rusofilizmu, jak to chce przedstawić p. Bączkowski, nie mogący zrozumieć, dlaczego obóz narodowy nie jest zwolennikiem krucjaty na Moskwę dla budowania Ukrainy, Białej Rusi i czort jeszcze wie czego. My nie chcemy iść pod Moskwę ze strachu przed Moskwą, bo my się Moskwy nie boimy, ani psychicznie, ani fizycznie.

Z dzisiejszego terytorjum państwo polskie nie może odstąpić ani piędzi ziemi. Propaganda „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego" wmawia w społeczeństwo polskie, że niektóre ziemie są dla Polski mniej ważne i usypia to społeczeństwo mirażem dalekiej stepowej Ukrainy, dla której Lwów będzie miejscowością kresową niegodną uwagi. *Pod osłoną jednak tej propagandy buduje się Ukrainę w Polsce i przygotowuje oderwanie od państwa polskiego ziem wschodnich.* I dlatego ponawiam swoje pytanie pod adresem Polaków z „Biuletynu": jakie granice wschodnie chcą nadać swoją pracą Rzeczypospolitej? Dla ułatwienia sobie odpowiedzi, niech zapytają swoich kolegów ukraińskich, gdzie ci chcieliby widzieć zachodnie granice ewentualnej niepodległej Ukrainy.

Marjan Emil Rojek



W Święta Wielkanocne nastąpi kanonizacja słynnego angielskiego męża stanu, sir Tomasza More. Tomasz More, odważny obrońca katolicyzmu przed zakusami reformatorskiemi króla Henryka VIII, zginął na rusztowaniu 6 lipca 1535 roku.

Kryzys dzisiejszy zmusza do wyłamania się z doktryny

Rewizje marksizmu przez de Mana i Hausnera

Zawsze dawniej układało się tak, że socjalizm zyskiwał wpływy w okresie trudności gospodarczych, gdy pogarszało się położenie szerokich mas. Przebieg obecnego kryzysu nie potwierdził tego stanu rzeczy. Odwrotnie, socjalizm wszędzie doznał w tym czasie wielkich klęsk.

Dlaczego?

Na pytanie to starają się dziś dać odpowiedź sami socjaliści, bo spostrzegają, że trwanie przy dotychczasowej doktrynie i dotychczasowych koncepcjach oznacza tylko ich niemoc i dalsze bankructwo.

Na czoło wysunął się w tym względzie socjalista belgijski de Man, prof. uniwersytetu w Brukseli, świeżo mianowany ministrem robót publicznych i bezrobocia w nowym gabinecie belgijskim Van Zeelanda, utworzonym na podstawie koalicyjnej. De Man, w swoich poszukiwaniach za planem gospodarczym dla socjalizmu doszedł do wniosku, że winien on całkowicie zerwać z przeszłością: „Nie tylko nie starajmy się — głosi — **utrzymać ciągłości z bezpośrednią przeszłością,** ale przeciwnie, **podkreślajmy jaskrawo zerwanie z nią.** Zdaniem mojem, obecnie powinno nastąpić bezwzględne zamknięcie całego rozdziału ruchu robotniczego, rozdziału, który rozpoczął się przed dwoma, lub trzema pokoleniami. Oznacza to gruntowną rewizję nietylko metod, ale również, a bodaj przedewszystkiem — **bezpośrednich celów ruchu. Wydaje mi się, że socjalizm nadchodzącego pokolenia musi być pod grozą całkowitego bankructwa równie różnym od socjalizmu naszych ojców, jak ich socjalizm był różnym od socjalizmu z okresu przed manifestem komunistycznym".**

De Man nie widzi mianowicie już celu socjalizmu w obaleniu ustroju kapitalistycznego, lecz **w walce z bezrobociem.**

W pewnem nawiązaniu do de Man'a, oparł swe rozważania nad sposobami wyjścia z kryzysu polski socjalista, b. poseł **Artur Hausner,** w świeżo wydanej przez siebie książce p. t. „Przezwyciężenie kryzysu". I on krytykuje dotychczasowe ścieżki i drogi partji socjalistycznej w kwestjach gospodarczych: **„Doktrynerstwo,** przyzwyczajanie się do dawnych formułek — stwierdza p. Hausner — chodzenie po linji najmniejszego oporu, a równocześnie wmawianie w siebie, że to właśnie jest coś oryginalnego i bardzo rewolucyjnego, mimo, że rezultatu żadnego stąd niema, **zdemoralizowało wielu ludzi.** Trzebaby nadzwyczajnego wysiłku, aby wstrząsnąć kamieniami, aby wyzwolić mózgi i stworzyć zespół ludzi, którzyby wziął na barki ciężar przywrócenia partji do wielkiej roli historycznej, jaką odegrała i jaką powinna odegrać w nowych zupełnie stosunkach".

Oczywiście zajmujemy się poglądami p. Hausnera nie z powodów, które mu przyświecają w kwestji odrodzenia partji socjalistycznej. Ale autor broszury o przezwyciężeniu kryzysu, trzeba to przyznać, wkłada dużo realizmu w swe wywody. Jest w nich, poza momentami politycznemi, chęć rzucenia światła na możliwości gospodarcze Polski. Przedewszystkiem już na wstępie swej książki bierze za punkt wyjścia opinje szeregu najwybitniejszych polskich uczonych, historyków, filozofów, ekonomistów i przedstawicieli Kościoła, którzy wypowiedzieli się w sprawie przeżywanych dziś trudności; cytuje więc opinję prof. Brücknera, prof. Daszyńskiej, prof. St. Grabskiego, prof. Haleckiego, Dr. Feliksa Młynarskiego, Ks. Rostworowskiego, prof. Rybarskiego, Al. Świętochowskiego, Ks. Arcyb. Teodorowicza.

W kwestji postawionej przez nas na początku, mianowicie dlaczego socjalizm nie uzyskał wpływów w okresie dzisiejszego kryzysu, p. Hausner odpowiada jasno i trafnie: **nastąpiło ogólne zubożenie.** A następnie stwierdza, że „fakt ten niezaprzeczalny winien dać dużo do myślenia socjaliście wychowanemu w szkole marksowskiej".

Niema klas, któreby nie ucierpiały i nie zubożały, a wiadomo, że socjalizm umiał walczyć świetnie z tymi, którzy coś mają. Ale takich niema... To też dziś stają się możliwe rozważania socjalisty, który myśli o produkcji, o podniesieniu gospodarczem całego narodu, gdy dawniej dla socjalizmu taka troska nie istniała.

Wskazania p. Hausnera idą po linji konkretnej, że co wypada podkreślić jako ich zaletę, choćby się nie ze wszystkiemi szczegółami zgadzało. Z rzeczy, z któremi można się zgodzić, wymienimy następujące: przedewszystkiem stwierdzenie, że upada **nie ustrój kapitalizmu, lecz jedna z jego form.** Przyznanie cenne u socjalisty. Dalej uwagi o wymianie kompensacyjnej z zagranicą, który to problem rozwinęli ostatnio prof. St. Grabski, prof. Ludkiewicz, b. ambasador Filipowicz. — Program p. Hausnera co do podniesienia wsi jest bardzo ciekawy. Jego uwagi o kooperatywach powiatowych dla zbytu rolnego, są godne uwagi, jak również **pogląd na konieczność zredukowania pośrednictwa.**

Są jednak braki w wywodach p. Hausnera, a mianowicie brak jest rozwinięcia kwestji podniesienia cen produktów rolnych, a bez tego, naszem zdaniem, kapitalna sprawa rozwoju rolnictwa, tak w zakresie zbożowym, jak hodowlanym, jakoteż ogrodniczo-warzywnym, nie da się rozwiązać.

Nie podzielamy poglądu p. Hausnera co do potrzeby **wywłaszczenia źródeł energetycznych** (nafty, węgla itd.), poszedł on tu za wzorem de Man'a, ale drożyzna prądu komunalnego, a więc publicznego, powinna go pouczyć, że na tej drodze niczego osiągnąć się nie da.

Natomiast w sprawie karteli rozwija on zapatrywanie, które już zdobyło sobie ogólne prawo obywatelstwa.

Wprawdzie nie zupełnie podzielamy cytowane przez autora zdanie de Man'a, że „plan jest niczem, a walka o plan wszystkiem", gdyż sądzimy, że właśnie potrzebne jest nam gruntowne wgłębianie się w zagadnienia gospodarcze i staranie się o dojście do konkretnego rozwiązania trudności, jednak przyznajemy, że u socjalisty ma to zdanie pewien sens, a mianowicie wyrażać ono może zerwanie z bezduszną doktryną marksowską, która jest już realizowana w Rosji i gdzieindziej być realizowaną już lepiej i bezwzględniej nie może.

W. Ś.

Echa dnia

Źle informowano Anglików w Warszawie

„Narodowe, toruńskie „Słowo Pomorskie" zwraca uwagę na korespondencję z Warszawy — podczas pobytu tam Edena — londyńskiego „Times'a"

Angielski dziennikarz — pisze Słowo Pomorskie — dowiedział się w Warszawie, iż na ziemiach zachodniej Polski niema już żadnych obaw przed Niemcami a pakt polsko-niemiecki jest tutaj bardzo popularny. Korespondent „Timesa" powoływał się wciąż na wiarygodność swych informatorów. Niechaj nam daruje, gdy mu powiemy, że odnośnie tej wiadomości został bezwzględnie wprowadzony w błąd i że fałszywie poinformował opinję W. Brytanji."

„Zgodnie z opinją społeczeństwa pomorskiego wykazywaliśmy już nieraz, że w cieniu paktu polsko-niemieckiego dzieją się na wybrzeżu bałtyckiem a także na całem Pomorzu rzeczy zatrważające i że, jak dotąd, z paktu korzyści odnosi jedynie Trzecia Rzesza. Pod pozorem przyjaźni polsko-niemieckiej odbywa się u nas gwałtowna penetracja niemieckich wpływów politycznych i gospodarczych. Hitleryzm zatacza kręgi coraz szersze. Propaganda jego zapuszcza sieci na dzieci szkolne na Śląsku a Kaszubów stara się pozyskać jako rzekomych Niemców, którzy tylko przejściowo są obywatelami polskimi."

Na podstawie paktu dziesięcioletniego Niemcy uzyskali dużą swobodę ruchów w Polsce. Mniejszość niemiecka w Polsce organizuje się politycznie i gospodarczo, nawiązując ścisłą łączność z czynnikami zagranicznemi i przygotowuje się pilnie do odegrania w Polsce roli, przez te czynniki zagraniczne określonej. Równocześnie zaś państwo niemieckie systematycznie zmierza do zlikwidowania żywiołu polskiego w Niemczech, odbiera mu wszelkie prawa narodowe, gnębi go, a równocześnie germanizuje. Pisząc to słuszne wyciąga „Słowo Pomorskie" wnioski:

Pakt dziesięcioletni popularny wśród ludności? Nieprawda. Ludność ziem zachodnich z niepokojem patrzy, dokąd prowadzą rzeczy, które się w cieniu tego paktu dzieją? Ludność pomorska utwierdza się w przekonaniu, patrząc na gwałtowną propagandę hitlerowską na Pomorzu a także na rozgrywające się dziś w Gdańsku wypadki, że Niemcy Polskę ordynarnie oszukują.

Taka jest opinja ludności ziem zachodnich o obecnych stosunkach polsko-niemieckich, nie inna. Niewątpliwie wiedzą o tem także w Warszawie i dlatego nie możemy pojąć, w jakim celu „wiarygodny informator" fałszywie infor-

mował korespondenta najpoważniejszego dziennika angielskiego.

Wyrównać front na Wielkopolskę

„Gazeta Warszawska" drukuje artykuł o prasie w Wielkopolsce, a ściślej tylko w Województwie poznańskiem. Kilka cyfr zilustruje najlepiej czem jest prasa dla Wielkopolan:

„Inowrocław liczący 30.000 mieszkańców, ma 6 pism, z których 4 wychodzą 6 razy na tydzień, Kościan o 10 tys. mieszkańców ma 4 czasopisma, z tych 2 wychodzą codziennie, jedno 3 ra[illegible] w tygodniu jedno raz na tydzień. Rawicz dla 10 tys. mieszkańców drukuje 2 pisma codziennie i 1 tygodnik. Leszno posiada 20 tys. mieszkańców 8 czasopism, z których 5 ukazuje się codziennie i ma przeszło 20 tys. nakładu. Mogilno i Oborniki, mające po 5 tys. mieszkańców posiadają własne pisma codzienne. Wągrowiec dla swoich 8 tys. ludności ma dwa pisma codzienne, jedno wychodzące 3 razy w tygodniu i jedno ukazuje się 7 razy w miesiącu. Nowy Tomyśl mimo, że liczba jego mieszkańców nie przekracza 2.500 osób posiada dwa czasopisma: jedno wychodzące 3 razy a drugie dwa razy na tydzień.

Możnaby w ten sposób przejść pokolei wszystkie miasta i miasteczka woj. poznańskiego i z prawdziwem zdumieniem stwierdzić, iż prasa tu to jest naprawdę wielką potęgą, skoro dotarła wszędzie."

Dwie są przyczyny tego świetnego rozwoju prasy polskiej na ziemiach zachodnich: ogólny rozwój kultury i polskość miast.

Dlatego też reszta Polski powinna starać się czemprędzej dorównać Wielkopolsce. To zaś wymaga konsekwentnej walki z żydostwem, obsiadłem gęstą chmurą miasta środkowej i wschodniej części kraju.

R.

Faszyści włoscy mają dość Żydów

„Hajnt" w korespondencji z Włoch (S. Izakson) donosi o ruchu na rzecz „wypędzenia Żydów z życia finansowego we Włoszech". Już od dłuższego czasu we Włoszech nie występowano przeciw Żydom, jako całości. Sjoniści byli przedmiotem ataku za swój „dwulicowy patrjotyzm" (Włochy i Palestyna). Obecnie faszyści przelękli się wpływu żydowskiego na finanse we Włoszech:

„Naczelny organ partji faszystowskiej „Regime fascita" wystąpił bez przesady z burzliwym atakiem. Pismo, którego kierownikiem jest członek Najwyższej Rady faszystowskiej, poseł Farinacci, wystąpiło z całym szeregiem ostrych artykułów przeciw „żydowskiemu opanowaniu finansów włoskich i zażądało energicznej akcji, nagonki, prześladowania wszelkiemi środkami spekulantów, zdrajców i wrogów „ustroju"."

Pismo nie chciało wyraźnie wymienić nazwisk, ale Żydzi zrozumieli, że oskarżenie jest wymierzone przeciw... Jung'owi:

„Dziki atak przeciw żydowskim finansistom we Włoszech pismo faszystowskie rozpoczęło niezwłocznie po dymisji ministra skarbu, Gwido Junga".

Gdy Żydzi wzmagali swoj atak przeciwko tej akcji, pismo to uznało za stosowne wyjaśnić, że nie jest ono judofobskie, czego dowodem jest jego stosunek krytyczny do teorji rasowości w Niemczech, oraz przychylne stanowisko wobec państwa żydowskiego nad Jordanem, ale co się tyczy finansów we Włoszech,

„to „Żydzi posiedli zbyt duży udział w dysponowaniu pieniędzmi narodu włoskiego" i nie są na tyle przeniknięci patrjotyzmem, aby „panować nad systemem nerwowym życia państwowego"."

Pismo w jednym z artykułów wyjaśniło, że, występując przeciw władzy żydowskiej nad finansami, czyni to w interesie samych Żydów, aby nie wywoływać judofobji, jak w innych krajach:

„Przykład? W Niemczech i w Polsce oraz w Rumunji, dowodzi to pismo w długim artykule, Żydom jest źle dlatego, że Żydzi w tych krajach stale panowali nad finansami".

Wystąpienie organu faszystowskiego jest tembardziej znamienne, że ruch faszystowski nie poprzestaje nigdy na pustych słowach, lecz od słów przechodzi niezwłocznie do czynów.

xxx

Nasze pytanie „czy myśli kto o gwiazdce" wywołało burzę. Wszyscy się dziwią, poco się o to pytamy. Odpowiadamy: chcemy wiedzieć, czy są przewidujący ludzie. X

Ostatnia sesja sejmowa

Referat posła Karola Wierczaka

(K.) Onegdaj, w sali Stronnictwa Narodowego przy ul. Piłsudskiego, przy tłumnym udziale członków i sympatyków, wygłosił poseł Karol Wierczak, witany gorącemi oklaskami, referat na temat ostatniej sesji sejmowej. Zebraniu przewodniczył prof. dr. Wł. Tarnawski. Poseł Wierczak ocenił wynik prac ostatniego Sejmu w dwu słowach: płacić i słuchać. Termin **„płacić"** odnosi się do rozmachu podatkowego naszego Sejmu i Senatu w latach ostatnich, termin „słuchać" do wyników konstytucyjnych.

Referent przypomina, że na przestrzeni lat kryzysowych w Polsce **powiększono ciężary publiczne** przez wprowadzenie nowych danin, opłat i podatków w sposób zbyt dotkliwy, wysuwając do walki z kryzysem szereg podatków. I tak od końca 1931 r. wprowadzono

10 proc. dodatek od podatku gruntowego, dalej kryzysowy dodatek do podatku od nieruchomości, 10 proc. dodatek do podatku przemysłowego, kryzysowy dodatek do podatku dochodowego, nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych, podatek od uboju, podatek od kwasu węglowego, podatek od energji elektrycznej i podatek od cukru skrobiowego.

Liczba tych **podatków** o ileby wyliczono **wszystkie, dochodzi do 40.** Suma tych ciężarów, którą można wykryć w budżecie stanowi **roczne obciążenie — 226.404,000 zł.** Jeżeli dodamy do tego ogólnie wzrost obciążeń, których nie można ściśle oddzielić, z podatku od zapałek, z podatku od lokali, oraz zwyżki niektórych podatków konsumcyjnych, to otrzymamy 250 milj. zł.

W czasie ostatniej sesji wszyscy ubolewali nad obciążeniem obywatela, a mimo to podniesiono liczbę podatków, jedną rękę podnosząc na głosowanie, drugą ocierając łzy współczucia. I tak **uchwalono dodatek do podatku spożywczego od cukru w sumie 16 milj. zł.** (Podatek ten wynosi 5 zł. od 100 kg. cukru wszystkich gatunków, oraz 3 zł. 50 gr. dodatkowo od cukru w głowach, kostkach i kawałkach). Ze złotych 38.50 za 100 kg. cukru akcyza podwyższona została na 43.05 zł. i 47.00 zł., co stanowi 40 zł. ceny cukru.

Podwyższono nadzwyczajny dodatek do podatków bezpośrednich i podatku spadkowego z 10 proc. na 15 proc. Dochód skarbu z tego źródła wynosi około 20 miljonów.

Podwyższono podatek kryzysowy — dochód z tego źródła wynosi około 6 miljonów zł. **Podatek od kwasu węglowego** daje 700000 zł., podatek od cukru skrobiowego 1,500.000 zł. Podatek w naturze, zwany szarwarkiem nie jest w sumie określony.

Prócz tego podwyższono w budżecie wpływy z dochodu od nieruchomości miejskich o 3 milj. zł., z podatku przemysłowego o 5 milj. zł., od cukru o 4,750.000 zł., cła o 16,200.000 zł.

W okresie więc 5 lat dano społeczeństwu na walkę z kryzysem **aż kopę podatków.** Zkolei charakteryzuje referent położenie gospodarcze i miasta i wsi, kreśląc szereg nader ciekawych obrazów. W drugiej części swego referatu zajął się poseł K. Wierczak dziejami ostatniej polskiej Konstytucji i jej cechami.

Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w której między innymi zabierali głos: senator prof. **Głąbiński,** dr. Opieński i referent. Szczeremi oklaskami nagrodzono referat posła Wierczaka.

—o—

Żydowski przemysł rozwija się w Stanisławowie,

a Polski upada

Poznaliśmy już smutny stan polskiego rzemiosła i kupiectwa w Stanisławowie. Obecnie zajmijmy się przemysłem, który również nie daje powodów do uciechy, lecz przeciwnie, suchą i bezlitosną wymową cyfr, wskazuje nam, jak polski stan posiadania w Stanisławowie jest znikomo mały w stosunku do Rusinów i Żydów, a zwłaszcza tych ostatnich.

Jeżeli chodzi o przemysł w ogólności, to ten znajduje się w warunkach o wiele lepszych niż handel, choćby z tego względu, że przemysł w stosunku do handlu, korzysta z nieproporcjonalnie większych kredytów tak państwowych, samorządowych, jak i prywatnych, na co zresztą zwróciłem już uwagę w artykułach o rzemiośle.

W województwie stanisławowskiem, a w Stanisławowie w szczególności, istnieją możliwości silnego rozwoju przemysłu górniczego, drzewnego, metalurgicznego, maszynowego, oraz garbarskiego i włókienniczego, które to możliwości w wielkiej mierze wykorzystane są przez Żydów, podczas gdy Polacy w znikomej zaledwie części reprezentują niektóre zaledwie wspomniane gałęzie przemysłu w Stanisławowie. Przyczynę tego ubóstwa w przemyśle polskim szukać należy — podobnie jak w rzemiośle i kupiectwie — *w braku potrzebnych sum inwestycyjnych i obrotowych.* W Stanisławowie *na ogólną ilość 48 firm przemysłowych, 34 firm znajduje się w rękach żydowskich (71 proc.), 10 firm przem. w rękach polskich (20.8 proc.), 3 w ruskich, oraz 1 w rękach niemieckich.* Z tych, wyżej wymienionych gałęzi przemysłu na terenie Stanisławowa, w takich rodzajach przemysłu, jak przemysł drzewny, rafinerje nafty, spirytusu, fabryki olejów, fabryki octu, drożdży, mydła, świec, młyny parowe itp., nie ma *ani jednego polskiego zakładu przemysłowego,* tylko same żydowskie.

Zaznaczyć należy, że z tych 34 żydowskich firm przemysłowych, większość firm zaliczyć należy do poważnych i dużych przedsiębiorstw przemysłowych, podczas gdy z polskich firm przemysłowych w Stanisławowie, pięć zaledwie zasługuje na miano większego lub średniego przedsiębiorstwa przemysłowego, a to: 1) Drukarnia St. Chowańca, 2) Fabryka maszyn rolnych i odlewnia żelaza „Kraj", 3) Fabryka fajansów „Pacyków", 4) Browar Sedelmajera i 5) Fabryka wag Majora. Dalszych pięć polskich firm przemysłowych, to fabryczki lub przedsiębiorstwa, zatrudniające po dwie lub trzy osoby tak, że właściwie nie powinno się ich brać pod uwagę i zaliczać do przemysłu.

Jakie powody składają się na to, że przemysł znajdujący się w polskich rękach w Stanisławowie, nie może się rozwinąć? Gdzie szukać przyczyny?

Odpowiedź na te pytania dałem częściowo w poprzednich rozdziałach, gdzie wykazałem, z jakiemi trudnościami materjalnemi walczy polski przedsiębiorca, kupiec i rzemieślnik, podczas gdy po stronie żydowskiej przemysł, handel i rzemiosło, znajdują oparcie o fundusze płynące nietylko od samego społeczeństwa żydowskiego, ale też — i to w dużej mierze — od towarzystw i organizacyj żydowskich zagranicznych. Pozatem przysłowiowy i dowiedziony brak etyki i uczciwości ze strony żydowskiej w prowadzeniu interesów, znacznie ułatwia im utrzymanie się na powierzchni i wyciągnięcie jak największych korzyści dla siebie. By daleko nie szukać, wymienię choćby znaną aferę Griffla w Stanisławowie, który w swych machinacjach skrzywdził też szerokie rzesze swych współwyznawców i to rekrutujących się ze sfer najbiedniejszych.

A teraz zobaczmy, jak się przedstawia stan przemysłu w Stanisławowie, pod względem wartości materjalnej, obliczony wedle narodowości. Stan ten (bez brania pod uwagę budynków, w których przedsiębiorstwa te się mieszczą) przedstawia się następująco

Polacy — 1,000.000 zł. — 12 proc.
Rusini — 70.000 zł. — 0.8 proc.
Żydzi — 7,000.000 zł. — 84.8 proc.
Niemcy — 200.000 zł. — 2.4 proc.

Z przybliżonej tej wartości materjalnej przemysłu w Stanisławowie widzimy, że żydowski przemysł przewyższa zwyż siedem razy przemysł polski. Zaznaczam, że obliczenia te robione były zbyt optymistycznie, jeżeli chodzi o przemysł polski, oraz nie brano pod uwagę zadłużenia polskich placówek przemysłowych w Stanisławowie, które to obliczenia, zmieniłyby stan polskiego przemysłu jeszcze bardziej na korzyść przemysłu pozostającego w rękach żydowskich.

Tadeusz Kwaśniewski

Były minister „ukraiński" stał się Rosjaninem

Czasopisma ruskie omawiają obszernie metamorfozę polityczną **Wasyla Panejki,** znanego przed wojną we Lwowie **redaktora „Diła",** a po przewrocie w r. 1918 **ministra spraw zagranicznych, t. zw. Zachodniej Ukraińskiej Republiki,** w imieniu której występował w Paryżu jako członek (niedopuszczonej zresztą) delegacji na konferencję pokojową. Po wojnie p. Panejko pozostał na emigracji, przebywając na zmianę w Paryżu i w Genewie i przesyłając stamtąd korespondencje do lwowskiego „Diła". Z zapatrywań politycznych był p. Panejko narodowcem „ukraińskim", sympatyzującym zresztą z Rosją i głoszącym program utworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy Wschodniej" pod egidą Rosji.

Już kilka tygodni temu ukazały się w „Wiener Tag" artykuły o zagadnieniu ukraińskiem podpisane francuskiem nazwiskiem De Louvrier. Artykuły te broniły tezy, że **przyszłość Ukrainy leży w związku z Rosją właściwą, a nie z polityką niemiecką Rosenberga i polską (?!).** Ton artykułu przyjazny był dla Sowietów. Autorem artykułów okazał się p. Wasyl Panejko zaatakowany z tej racji bardzo mocno przez „ukraińską" prasę lwowską. Teraz ta sama prasa donosi, że p. Panejko ogłosił już pod własnem nazwiskiem artykuł w „Poślednich Nowostiach", paryskim organie grupy Milukowa, b. przywódcy rosyjskich konstytucyjnych demokratów t. z. popularnie kadetów. W artykule tym p. Panejko twierdzi, że ukrainizm stał się ruchem politycznym i narodowym tylko dlatego, że Katarzyna II. pozostawiła w r. 1772 Galicję Wschodnią przy Austrji, która wespół z Polakami (?) wyhodowała ruch ukraiński na zgubę Rosji. Dzisiaj — twierdzi p. Panejko — **ruch ten jest „instrumentem „naporu na Wschód" Hitlera i Piłsudskiego".**

Dla czytelnika polskiego mniej może ciekawe są wywody p. Panejki i gromy rzucane nań dzisiaj przez jego dawnych komilitonów, niż sam fakt, że nawet galicyjski „ukrainiec" i tyrolczyk Wschodu właściwie b. łatwo może stać się Rosjaninem

—x—

Z kraju

„Chcesz pracować? Wstąp do „sanacji!“

Pod powyższym tytułem donosi narodowy „Dziennik Kujawski“:

„Wśród bezrobotnych m. Włocławka kursuje przykra pogłoska na temat pracy przy budowie nowego mostu.

Podobno *do roboty będą zaangażowani tylko ci, którzy mogą się wykazać legitymacją jednej z prosanacyjnych organizacyj. Kierownictwu budowy mostu mają podobno przedstawić listy bezrobotnych: Strzelec, Legjoniści, ZPOK, rezerwiści.*

Inni bezrobotni, którzy do wymienionych związków nie należą *pracy nie otrzymają.*

Należy sądzić, że ta pogłoska jest zwyczajną plotką. Trudno bowiem przy puścić, *że nawet pracowników bezrobotnych nędzarzy klasyfikuje się według przynależności partyjnej.*

Tych krańcowych, opuszczonych bezrobotnych nie wolno *presją moralną i cichą groźbą pozbawienia zarobku zmuszać do wyznawania takiej, czy innej ideologji!“*

„Uczestnicy“ — czy Dowborczycy?

Wobec ukazania się w prasie stołecznej notatek, zapowiadających na d. 6 i 7 bm. uroczystości poświęcenia sztandaru Okręgu Stołecznego „Związku Uczestników b. I. Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie“, przemianowanego obecnie na „Związek I. Pol. Korpusu Wschodniego“, Stow. Dowborczyków wyjaśnia, że żołnierze Dowborczycy odbyli swój doroczny zjazd w stolicy dn. 17 marca br. i *nic nie mają wspólnego z „uroczystościami“ obecnie organizowanemi przez grupę sanacyjną, a sztandar Dowborczyków dawno już w stolicy został poświęcony* i w zeszłym roku obchodził 10-lecie.

Związek Żoł. I. P. K. Wschodniego został założony w 1930 r. przez Federację sanacyjną, będącą pod wpływami gen. Góreckiego i ma na celu prowadzenie typowej rozbijackiej roboty.

Groźny pożar pod Lidą

W Szczuczynie koło Lidy z przyczyn nieustalonych wybuchł pożar w jednym z budynków. Wskutek silnego wiatru ogień rozszerzał się niezwykle gwałtownie i wkrótce strawił 40 budynków. *W jednym ze spalonych budynków spłonął żywcem 9-letni chłopczyk a trzy inne osoby doznały ciężkich poparzeń.*

W czasie pożaru pracowały trzy okoliczne straże pożarne pożarne. Straty wynoszą ponad sto tysięcy złotych.

„Strzelec“, który obraża Armję

Sąd grodzki w Jarocinie (woj. poznańskie) skazał Andrzeja Żaka, dzierżawcę majątku Radlik, *członka BB, „Legjonu Młodych“ i „Związku Strzeleckiego“ za znieważenie polskiej Armji na karę grzywny w wysokości 150 złotych i ponoszenie kosztów sądowych.* Rozprawa, ze względu na osobę Żaka, znanego w całej okolicy *działacza sanacyjnego* budziła wielkie zainteresowanie.

Nie z winy Ubezpieczalni

W związku z naszą notatką o nagłym skonie śp. K. Maja, w lokalu Ub. Społecznej w Sosnowcu, tamtejsza Ubezpieczalnia prosi nas o wyjaśnienie, że śp. zmarły jako bezrobotny nie był członkiem Ubezpieczalni. Sam wypadek zdarzył się w miejskim ośrodku leczniczym w Dąbrowie i do ośrodka tego bezrobotny ów został przyniesiony już w momencie ataku sercowego.



DONIOSŁA KONFERENCJA POLITYCZNA W WARSZAWIE. — *Prezydent Rzplitej Mościcki w rozmowie z min. Edenem (z prawej), z lewej min. spr. zagr. płk. Beck.*

Opinja Rad adwokackich

o reformie ustroju palestry

W bieżącym tygodniu minął termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę, którą rozpisała Naczelna Rada Adwokacka w sprawie zamierzonej reformy ustroju palestry w Polsce.

Większość Izb adwokackich w odpowiedzi na tę ankietę wypowiedziała się za przywróceniem przymusu aplikacji sądowej dla kandydatów do adwokatury.

Ciekawie wypadła opinja Izby Adwokackiej w Warszawie. Izba stołeczna proponuje przywrócenie aplikacji sądowej w połączeniu z aplikacją adwokacką, tak jak to miało miejsce przed wydaniem obecnie obowiązującego statutu palestry, wypowiada się natomiast *przeciwko wysuwanym projektom uzależnienia dostępu do adwokatury od odpowiedniego stażu w sądownictwie, bądź też w administracji publicznej.*

Aplikacja sądowa wraz z adwokacką trwać ma łącznie 5 lat. Izba wysuwa pozatem projekt przedłużenia liczby lat, uprawniających do przyjmowania przez adwokatów aplikantów, z 5 na 10, jak również bezwzględnego ograniczenia liczby aplikantów do jednego u każdego patrona. W sprawie reformy ustroju rad adwokackich, Izba stołeczna wypowiedziała się *przeciwko instytucji delegatów i za utrzymaniem bezpośrednich wyborów.*

W drugiej połowie bm. przewidywane jest zwołanie posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej dla rozpatrzenia nadesłanych opinij.

Białystok za przykładem Łodzi domaga się

usunięcia żydów z magistratu

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w Białymstoku radny *Bułkiewicz* zgłosił m. in. wniosek Klubu Narodowego *wzywający prezydenta miasta do natychmiastowego zwolnienia bez wyjątku wszystkich żydów, pracowników w zarządzie miejskim, a przyjęcia na ich miejsce Polaków - chrześcijan.*

Prezydent miasta Nowakowski oświadczył na to, że Klub Narodowy nie ma prawa (?!) wkraczać w jego kompetencje i wniosku nie poddał pod głosowanie. Nie dopuścił również do głosu radnego Serwatki z Klubu Narodowego, oświadczając, że „wskutek niepoddania wniosku pod głosowanie również dyskusja nad tym wnioskiem jest niedopuszczalna“.

Słuszny wniosek Klubu Narodowego *wywołał w Białymstoku nadzwyczaj korzystne i duże wrażenie.*

Oszustwa żydowskiego akwizytora na terenie Tarnopola

pod firmą „Myśli państwowej“

Przebywający od kilku tygodni na terenie Tarnopola redaktor, czy jak go tutejszy „Głos Polski“ nazywa współredaktor *Myśli państwowej,* niejaki Heyman z Warszawy, zbierając materjał do mającego się ukazać numeru poświęconego „Podolu“ (termin ostatnio lansowany przez sanację), *okazał się zwykłym oszustem.* Na konto numeru podolskiego „naciągnął“ on i tarnopolskie związki sanacyjne, a za zdobyte w ten sposób pieniądze nieźle się bawił. — Obecnie stwierdzono, że Heyman jest żydem (któżby inny — przyp. zec.), i że oszukał wielu naiwnych, *którzy nawet przyznać się do tego nie chcą.* W wyniku swej „działalności“ Heyman od kilku dni siedzi za kratkami.

Pan Heyman wogóle nie miał powodzenia na terenie m. Tarnopola, gdy bowiem w dniu 19 marca br. chciał wykonać zdjęcie fotograf. udekorowanego popiersia marsz. Piłsudskiego nad trybuną, w miejscu, gdzie miała się odbyć defilada, zaopiekowały się nim władze bezpieczeństwa.

Ostatni „wpadunek“ pana H. zdaje się być końcem jego „karjery“. Chociaż... *k. c. j.*

Rzeki górskie przybierają

Wskutek silnych opadów deszczowych, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich kilku dni na terenie Polski, nastąpił przybór poziomu wód na rzekach górskich. Poziom wód na Dunajcu podniósł się o blisko pół metr., zaś na Dniestrze pod Rozwadowem woda podniosła się o 1 mtr. Przybór na dopływach górskich wpłynie również na poziom wód na Wiśle.

Narazie stan rzek górskich nie zagraża powodzią, w wypadku jednakże trwania opadów atmosferycznych sytuacja mogłaby ulec pogorszeniu.

Brat Sztekera skarży

Do oddziału VIII Sądu Grodzkiego w Warszawie wpłynęło sensacyjne podanie Edwarda Sztekera, brata zmarłego niedawno wskutek zakażenia krwi atlety śp. Teodora Sztekera, o zwołanie rady familijnej dla zajęcia się majątkiem pozostawionym przez atletę. Brat Sztekera występuje w tem podaniu przeciwko opiekunce nieletnich dzieci Sztekera, jego żonie Melcer-Rutkowskiej, zarzucając jej niecodpowiedni zarząd majątkiem.

—o—

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Wyrok śmierci

Przed trybunałem przysięgłych w Stanisławowie toczył się proces 27 letniego Mikołaja Mielnika, oskarżonego o zamordowanie swej matki i usiłowane morderstwo swej siostry. Morderca został w wyniku rozprawy skazany *na śmierć przez powieszenie.*

Mielnik przyjął wyrok ze spokojem.

KRONIKA TARNOPOLSKA

NOWA RZEŹNIA RYTUALNA DROBIU. Mieszkańcy-katolicy ul. Hirscha, poruszeni są zamiarem Żydów, którzy chcą przy tej ulicy wybudować nową rzeźnię rytualną drobiu. Stara rzeźnia mieści się przy ul. Miodowej, która ciągle jest zaśmiecona pierzem; najgorsze jest jednak to, że mieszkańcy są zmuszeni patrzeć na wynoszone ptactwo, drgające jeszcze po rytualnem rzezaniu. Należy zaznaczyć, że ul. Hirscha jest jedną z najbardziej czystych w dzielnicy Doły. Wskazanem zatem byłoby, aby wspomnianą rzeźnię wybudowano w okolicy targowicy, albo gdzieś na peryferjach miasta — ze względów wychowawczych i sanitarnych.

ZWRACAJĄ NAM UWAGĘ z kół społecznych, że sklep spożywczy p. Sassowera przy ul. Mickiewicza, jest prawie codziennie otwarty po godzinach policyjnie dozwolonych i posiada boczne wejście z korytarza budynku.

CO DZIEŃ NIESIE?

6 KWIETNIA	Sobota
Wsch. sł. g. 5 01 m	Wilhelma Op.,
Zach. sł. g. 6 16 m	Niedz. Epifanjusza

Gdzie i co kupię?

XXX

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota, 6. 4. g. 7.30 „Nieboska Komedja“. Premjera.

Niedziela, 7. 4. g. 3.30 „Przeprowadzka“. Ceny najniższe.

Niedziela, 7. 4. g. 7.30 „Nieboska Komedja“.

Poniedziałek, 8. 4. g. 7.30 „Cudze dziecko“.

TEATR ROZMAITOSCI

Sobota, 6. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński“.

Niedziela, 7. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński“.

Poniedziałek, 8. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński“.

Z SALI KONCERTOWEJ

Niedziela, 7 bm. godz. 11.30, Poranek koncertowy uczniów Konserwatorjum P. T. M.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja“ Marta Eggerth i Hans Jaray)
ATLANTIC: „Moskiewskie noce“ z Harry Baurem i Annabellą.
CASINO: „Wesoła Wdówka“
COLOSSEUM: Whisky i Dolary oraz rewja Walter w Colosseum.
CHIMERA: „Swiat idzie naprzód“.
GRAŻYNA: „Weronika“ z Franciszką Gaal.
KOPERNIK: „Kleopatra“ oraz najnowszy tygodnik.
MARYSIENKA: „Bożek mórz południowych“ oraz Lady Lu.
MUZA: „Wiosenna parada“ z Franciszką Gall.
MIRAŻ: „Taniec miłości“ oraz „Czy Lucyna to dziewczyna“.
PAŁACE: „Antek Policmajster“ z A. Dymszą.
PAN: „Miłość Fräulein Doktor“ w r. gł. Myrna Loy, oraz „Stworzona do całowania“ z Jean Harlow i Lionel Barymore.
PAX: Orlątko oraz doborowy tygodnik PATa.
RAJ: „Karioka“ w gł. roli Dolores Del Rio.
STYLOWY: Wesoła Zuzanna oraz rewja Wesoły Murzyn.
SŁOŃCE: „Pożegnanie z bronią“ oraz rewja.
ŚWIT: „Radosna godzina Mickey Mouse“ i „Nowoczesny Robinson Kruzoe“.
WANDA: „Brat djabła“ oraz „Biały ślad“.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

PREMJERA W TEATRZE WIELKIM. Dziś, w sobotę, o 7.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Wielkim zdawna zapowiadana premjera „Nieboskiej Komedji“ Zygmunta Krasińskiego. Z niesłychanym trudem pracy i materjalnym Dyr. Teatrów Miej. przystąpiła do zrealizowania widowiska na wielką skalę, w zupełnie nowem ujęciu inscenizacyjnem i plastycznem. W przedstawieniu bierze udział prawie cały zespół artystyczny, oraz tłumy statystów.

Inscenizacja i reżyserja spoczywa w rękach wytrawnego realizatora wielu najcelniejszych sztuk na scenie lwowskiej p. Wacława Radulskiego. W rolach głównych wystąpią pp. Kipeniówna, Kruszelnicka, Malanowicz, Martini, Matusiakówna, Łęcka, Różycka, oraz pp. Berski, Białoszczyński, Bobrowski, Brochwicz, Dorwski, Guttner, Jakubińska, Jaśkiewicz, Kański, Kordowski, Lewicki, Michułowicz, Nawara, Połoński, Stanowski. Strachocki, Ptaszkiewicz, Szpiganowicz i i. Kompozycja terenu i dekoracji wykonana przez specjalnie w tym celu zaproszonego Andrzeja Pronaszkę. Ilustracja i kierownictwo muzyczne J. Mund.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę, o godz. 3.30 wspaniałe dzieło Karola Huberta Rostworowskiego „Przeprowadzka“. Chcąc udostępnić szerokiej publiczności zobaczenie tego ciekawego widowiska Dyrekcja Teatrów już teraz daje je na afisz jako przedstawienie popularne po cenach zniżonych.

„TEORJA EINSTEINA“ W TEATRZE ROZMAITOŚCI. W najbliższym czasie ukaże się na deskach Teatru Rozmaitości jedna z najbardziej interesujących sztuk ostatniego sezonu stołecznego „Teorja Einsteina“ komedja Cwojdzińskiego. „Teorja Einsteina“ w krótkim czasie doczekała się w „Reducie“ 120 przedstawień i grana jest dalej bez przerwy.

XII KONCERT FILHARMONJI LWOWSKIEJ. Dnia 9 kwietnia w Teatrze Wielkim odbędzie się XII Koncert Filharmonji Lwowskiej. Program zostanie niebawem ogłoszony. Przy pulpicie dyrygenckim stanie Walerjan Bierdjajew, świetny artysta, który na inauguracyjnym koncercie Filharmonji Lwowskiej odniósł niezwykły sukces. Jako solista wystąpi laureat konkursu Wieniawskiego Henryk Temianka. — Bilety do nabycia w Kasie Teatru Wielkiego i w księgarni G. Seyfartha, ul. Akademicka.

Kronika lwowska

Pocztowe kłopoty Zamarstynowa

(x) Jak wiadomo, Zamarstynów należy do t. zw. Wielkiego Lwowa, tymczasem najistotniejsze jego potrzeby nie są należycie uwzględniane.

Tym razem mieszkańcy tej pięknej dzielnicy zwracają się za naszem pośrednictwem do Dyrekcji Poczt z prośbą, aby naprawdę uznała Urząd pocztowy nr. 23, za urząd lwowski. Poprostu mówiąc, chodzi o to, aby mogli oni otrzymywać pocztę raz dziennie przedpołudniem, a nie z jedno- lub dwudniowem opóźnieniem. Obecnie dzieje się tak, że list **wrzucony do skrzynki przy poczcie Lwów 23, a adresowany do Lwowa, najpierw jedzie ambulansem na Podzamcze, stamtąd koleją do Dworca Głównego, aby wreszcie dostać się na drugi dzień do śródmieścia.** Tymczasem tuż „pod nosem“ Urzędu Pocztowego nr. 23, ambulanse motocyklowe wybierają kilka razy dziennie listy ze skrzynek.

Niewątpliwie Dyrekcja Poczty ustosunkuje się przychylnie do prośby mieszkańców Zamarstynowa i usunie wymieniony mankament.

=X=

Rozbudowa „Persenkówki“ i „Sygniówki“

Zapoczątkowana w roku 1933 przez Komitet Rozbudowy miasta Lwowa akcja organizowanego budownictwa zbiorowego będzie w roku 1935 dalej kontynuowana.

Komitet rozbudowy postanowił rozpocząć akcję budownictwa zbiorowego na nowym terenie na gruntach położonych na „Persenkówce“ przy gościńcu Stryjskim, naprzeciw betoniarni miejskiej.

Na tym terenie obejmującym przeszło 200 parcel powstanie wzorowe osiedle, zabudowane domami uzgodnionemi pod względem architektonicznym, wedle zgóry ustalonych typów.

Projektowana jest budowa domów jednorodzinnych, trzy izbowych, a na niektórych parcelach także i większych. Koszt domu 3-izbowego łącznie z parcelą wyniesie około 12.000 zł.

Posiadający własną gotówkę w kwocie 6 do 7 tysięcy złotych będzie mógł przy pomocy udzielonej przez Komitet Rozbudowy pożyczki, przyjść do posiadania własnego domu z ogrodem.

Ponadto usiłowania Komitetu Rozbudowy idą w kierunku umożliwienia ludziom niezamożnym uzyskania własnego domu.

W jesieni ub. roku rozpoczął Komitet Rozbudowy budowę 20-tu domów robotniczych, z Funduszów Towarzystwa Osiedli Robotniczych w Warszawie, na gruntach gminnych, obok gościńca Gródeckiego na „Sygniówce“. Budynek składa się z pokoju, nyży sypialnej i kuchennej, a do domku przylega ogród o powierzchni około 500 metrów kwadratowych.

Domy te będą rozsprzedane w kwietniu br. na bardzo dogodnych warunkach. Od reflektantów będzie się wymagać złożenia gotówki w kwocie zł. 1.500 do 1.700 zaś resztę w kwocie około pięć tys. spłacać będzie w 50 latach przy oprocentowaniu długu w wysokości 2 proc. w stosunku rocznym.. Domy te i droga będą wykończone 1-go czerwca, 1935 r.,

O kupno domu będą się mogli ubiegać rzemieślnicy, robotnicy i pracownicy umysłowi, których dochód miesięczny nie przekracza 250 złotych.

Bliższych informacyj udziela Biuro Komitetu Rozbudowy, Ratusz I p.

—0—

Zjazd delegatów Kół Zw. Oficerów Rezerwy

(x) W dniu dzisiejszym obradować będzie we Lwowie doroczny Zjazd delegatów Kół Związku Oficerów Rezerwy z terenu Ziem Południowo-Wschodnich. Uroczyste otwarcie Zjazdu odbędzie się o *godz. 17-tej, w sali posiedzeń Rady Miejskiej* (Ratusz I. p.). Program części oficjalnej przewiduje: zagajenie prezesa Okręgu, Prof. T. *Zalewskiego*, przemówienia przedstawicieli władz i Stowarzyszeń, oraz odczyt wiceprezesa Koła Z. O. R. Lwów por. rez. Konrada *Kowalewskiego* na temat: „Z zagadnień społecznych i gospodarczych Ziem Południowo-Wschodnich“.

Pożegnanie Dyr. Grzegorza Chomickiego

Onegdaj zakończył czynności Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie, który był z ramienia Min. Opieki Społ. bezpośrednią władzą nadzorczą nad Ubezpieczalniami Społecznemi na terenie województw południowych. Urząd Ubezpieczeń uległ likwidacji na podstawie październikowego dekretu Prezydenta Rzplitej. Dyrektorzy i lekarze naczelni Ubezp. Społ. Okręgu lwowskiego, żegnając dyr. Urzędu p. Grzegorza Chomickiego, który przez pierwszych siedem lat istnienia Urzędu był wicedyrektorem, a przez ostatnich pięć lat dyrektorem, złożyli 250 złotych, a p. Chomicki uzupełniwszy ją do kwoty zł. 270, przeznaczył w połowie na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie, w połowie zaś na akcję Ks. Rękasa dla chorych i powodzian. W sobotę wieczorem dyrekcja Ubezpieczalni lwowskiej w osobach dyr. dr. Szumskiego i lekarza nacz. dr. Miziury w obecności kom. inż. Zwolińskiego, przew. Komisji Rozjemczej dr. Szkodzińskiego, wicedyrektorów i naczelników poszczególnych Wydziałów, żegnała w lokalu Ubezpieczalni w serdecznych słowach dyrektora Chomickiego i wicedyrektora J. Bulandę, którzy przechodzą do służby w Centrali Ministerstwa opieki społecznej.

Sprawy szkolne na terenie Kuratorjum Lwowskiego

Min. W. R. i O. P. rozporządzeniem nadało państwowemu gimnazjum w Nisku nazwę: „Państwowe Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego w Nisku“. Wprowadzenie nazwy w używanie nastąpi od roku szkol. 1935/36.

P. Kurator Gadomski udzielił prywatnej szkole powszechnej koedukacyjnej, utrzymywanej przez **żydowskie T. S. L.** w Rzeszowie, prawa publicznych szkół powszechnych na rok szkolny 1934/35.

Przed dzisiejszym występem chóru Eryana

(t.) W dniu dzisiejszym w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. o godz. 8.15 odbędzie się koncert sympatycznego zespołu akademickiego, Chóru Eryana, tak spopularyzowanego przez radjo i płyty „Columbii, najpoważniejszej angielskiej wytwórni, do której dostęp jest niezwykle utrudniony.

Chór Eryana, jak się dowiadujemy, bawił ostatnio na **gościnnych występach na Śląsku Cieszyńskim i Górnym**, gdzie — jak wszędzie zresztą — cieszył się ogromnem powodzeniem. Dość powiedzieć, że na koncerty te przyjeżdżały **specjalne pociągi z Polakami z Morawskiej Ostrawy. Każdy występ naszych Lwowiaków był sensacją dnia.** Wróciwszy po tym świetnie udanym występie, który był znakomitą propagandą polskiej pieśni, dali jeden koncert we Lwowie w przepełnionej po brzegi sali Pol. Tow. Muzycznego. Miarą sukcesu było, że niektóre piosenki musiał chór osiem razy z rzędu powtarzać.

Nie należy też wątpić, że **dzisiejszy występ** chóru Eryana, jedynego w Polsce akademickiego zespołu śpiewaczego, zgromadzi w pięknej sali Kasyna cały Lwów, spragniony usłyszenia pięknych piosenek w świetnem wykonaniu naszych, sympatycznych „Eryanistów“.

Ogłoszenia nawet „drobne“ są naprawdę ciekawe.

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Konrad Backer, Śniatyn, 3 zł.; Ks. Stanisław Kwieciński, Strzyżów 5 zł.

NA PÓŁKOLONJE N. O. K.: Barączowa Zofja, Laszki Mur., 30 gr.

Nowe władze Zrzeszenia Aplikantów Sędziowskich

Jak już donosiliśmy, w dniu 31 marca br. odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Zrzeszenia Aplikantów Sędziowskich Apelacji Lwowskiej, które zaszczycili swoją obecnością prezes Sądu Okr. p. Wł. Hanińczak i sędzia gr. p. Helena Leplarzowa. Nadto w charakterze gościa wziął udział w obradach prezes Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Aplik. Zawod. prawn. w Warszawie p. T. Żeńczykowski. Obrady toczyły się pod przewodnictwem asesora Z. Kwaśniewskiego.

Pierwszą część walnego zgromadzenia wypełniły sprawozdania członków Zarządu przew. Kwaśniewskiego Z. wiceprzewodn. I. Fritzego J. i Schmida A. sekr. Wardzalanki I. skarbnika Szaroty R. i referenta F. B. A. Stankiewicza J. Po przemówieniu asesora Kozłowskiego A. jako przewodniczącego Komisji rewizyjnej i udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum przez aklamację wybrano nowe władze Zrzeszenia w następującym składzie: Przewodniczący: Schmid A, wiceprzewodn. I. Urban, S., i Szarota R., sekretarz: Wardzalanka I. zast. sekretarza: Mieszkowski B. skarbnik: Bauer, L., zast. skarbnika: Sankowski Z. referent F.B.A. Pociask W. Następnie uchwalono pewne zmiany w statucie Z. A. S. i w regulaminach F. B. A. oraz Kasy pożyczkowej.

Zamach samobójczy w „Hostynnyci“

(—) Do hotelu „Hostynnycia“ przy ul. Kościuszki przybył wczoraj wieczorem niejaki *Eugenjusz Bergwerk*, liczący 32 lat, wyznania mojżeszowego, urzędnik prywatny z Drohobycza i zażądał pokoju, który mu wskazano na I. p. Bergwerk polecił służącemu, aby go zbudził o godz. 7-mej rano, a gdy o tej porze służący zapukał do drzwi pokoju, zajętego przez Bergwerka a gość na kilkakrotne pukanie nie dawał odpowiedzi, otworzono drzwi i zastano go spoczywającego na łóżku w stanie nieprzytomnym. Leżące na stoliku jakieś pudełko z proszkami, oraz dwa listy, adresowane do matki i siostry, odrazu na sprawę jasne rzuciły światło. Przybyły na miejsce lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził zatrucie jakąś nieznaną narazie trucizną i przeniósł Bergwerka do szpitala powszechnego.

W obu listach podał wymieniony przewlekłą chorobę, brak pracy i środków do życia jako powód zamachu samobójczego. Desperat prosi dalej w listach rodzinę o przebaczenie, iż zabrał z domu 7 zł, aby zakupić truciznę i opłacić hotel. Dochodzenia policyjne w toku.

Pożar gajówki skutkiem podpalenia

(—) Późnym wieczorem wybuchł onegdaj pożar w *zabudowaniach gajówki w Rzęśnie Polskiej*. Gajówka, która jest własnością rzymsko - katolickiego Arcybiskupstwa, zajęta była przez gajowego Andrzeja Lubieńca. Pastwą płomieni padła stodoła oraz dach domu mieszkalnego. Ogólna szkoda oszacowana została na 1.300 zł. Jak dowiadujemy się, istnieją silne podejrzenia iż pożar powstał skutkiem dejrzenia, iż pożar powstał skutkiem Dochodzenia policyjne w toku. Na miejsce pożaru sprowadzono ze Lwowa psa policyjnego.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Aresztowanie „szczura" piwnicznego.** Niebezpieczny złodziej Chaim Leizor Bürst dokonał wczorajszej nocy włamań do wielu piwnic w bloku Z. U. P. U. przy ul. Małachowskiego i gdy już wychodził z łupem, został przytrzymany. Drugi złodziej zbiegł bez śladu.

(—) **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznany złodziej włamał się wczoraj do mieszkania Jakóba Steina (ul. Janowska l. 24), gdzie skradł futro z krymskim kołnierzem, wartości 1.650 zł.

(—) **Dorożkarz śladem szofera.** Jadwiga Moserówna, licząca 13 lat, została wczoraj na ul. Króla Leszczyńskiego potrącona przez konną dorożkę, skutkiem czego doznała obrażeń na całem ciele.

(—) **Krwawy spór o skibę.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj **z Zaszkowa, pod Lwowem, Piotra Fornalczyka,** liczącego 21 lat, którego na tle sporu o skibę postrzelił trzykrotnie z rewolweru Michał Cisek. Sprawca morderczego zamachu został aresztowany.

KOMUNIKATY.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET zaprasza swoje Członkinie i Sympatyczki na zebranie towarzyskie, które odbędzie się w sobotę 6. bm. o godz. 6-ej w lokalu N. .O K. przy ul. Klonowicza 7. W programie recytacja utworów ... Janiny Kochanowskiej. Goście mile widziani.

POSIEDZENIE NAUKOWE POL. TOW. MATEMATYCZNEGO odbędzie się 6 bm. o godz. 20.15, Uniwersytet, Mikołaja 4. Referaty wygłoszą: Dr. S. Ulam: O iloczynie kombinatorycznym zbiorów : Prof. Dr. S. Banach: Pewne kryterja całkowolności.

ODCZYT DYSKUSYJNY O PRUSIE W ZW. LITERATÓW. Z okazji podjęcia pod egidą Polskiej Akademji Literatury pierwszego zbiorowego wydania pism Bolesława Prusa, urządza Zaw. Zw. Literatów Polskich wieczór dyskusyjny w poniedziałek, 8 bm. o godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Substratem dyskusji będzie odczyt p. t. „Bolesław Prus w obliczu współczesności", który wygłosi p. Dr. Klara Turey.

Wstęp na salę dla członków Związku, Kasyna, Zw. Art. Plastyków, gości zaproszonych i wprowadzonych przez nich osób wolny.

WIELKA WENTA. T-wo Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo przy parafji św. Marji Magdaleny zaprasza wszystkich, którym niedola bliźnich leży na sercu, na wielką wentę, która odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godz. 11-tej w sali parafjalnej (ul. Sapiehy 10). W programie wiele miłych niespodzianek, oraz tani bufet. Koniec o 8-mej wieczorem.

„SYN CIEŚLI" DRAMAT PASYJNY W 3-ch AKTACH, NA SCENIE SOKOŁA IV. Czas wielkopostny skłonił Sokół IV. (Łyczakowska 99) do wystawienia pełnego ekspresji dramatycznej i emocjonujących scen dramatu H. Zaleskiego. Przed oczyma widza zjawiają się czasy 33 r. ery Chrystusowej, uczucia, upadek i nawrócenie Magdaleny, sąd Piłata, cierpienia Jonatana i jego ojca Ezechiela, a wreszcie nawrócenie ich kończące się cudem Chrystusa. — Zespół dramatyczny Sokoła IV włożył też w to dzieło wiele pracy i trudu, a dla uplastycznienia stworzył nowe, do ówczesnej epoki dostosowane dekoracje, a uroczyste momenty wzbogacił poważną muzyką.

Przedstawienie to odbędzie się poraz pierwszy w niedzielę, 7 bm. o godz. 19-tej i powinno ściągnąć liczną publiczność.

ZAKAZ STRZELANIA W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM. Na zasadzie rozporządzenia porządkowego p. Wojewody lwowskiego przypominam obowiązujący w czasie od 11 kwietnia do 7 maja włącznie zakaz strzelaniny świątecznej zarówno z broni palnej, jak i zapomocą straszaków, petard, żabek sporządzonych z kalichlorikum lub innych materjałów wybuchowych oraz zakaz sprzedaży w aptekach, składach aptecznych i innych sklepach bez recept lekarskich materjałów wybuchowych jak kalichloricum, soli Bertholeta, oraz wyrobów sporządzonych z tych materjałów.

Winni przekroczenia powyższego zakazu ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do dni 14-tu, albo też obu tym karom łącznie, o ile dane wykroczenie nie pociągnie za sobą ostrzejszych skutków, przewidzianych przez inne ustawy.

Odpowiedzialność za przekroczenie powyższych przepisów, popełniona przez nieletnich oraz małoletnich lub niewłasnowolnych, ciąży również na rodzicach lub osobach sprawujących opiekę.

Starosta Grodzki Lwowski (—) Dr. R. Klimów.

ODCZYT P. JANCZEWSKIEJ. W ub. niedzielę, w małej sali **Kasyna** i Koła Lit.-Art. p. Zenobja **Janczewska**, wygłosiła referat na aktualne tematy. Prelegentka poruszyła kwestję idealizmu, oraz form, w których winien i może się on przejawiać. Zaprojektowała więc tworzenie klubów towarzyskich, społeczno-kulturalnych w Polsce. Ponadto prelegentka mówiła o przyczynach wzmagającej się przestępczości i o sposobach jej zwalczania.

* * *

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Fotograf, służąca, warjat i komunizm

(s.) Wczoraj przed sądem przysięgłych stanęło ich troje, z pod znaku czerwonego sztandaru komunizmu: fotograf Jonas Schönfeld, (ul. Szpitalna 39), służąca Regina Ehrman (Wolność 13) i preclarz z zawodu Mozes Reindl, (Kaźmierzowska 5). oskarżeni o przynależność do Kom. Partji Zach. Ukr. i udział w dniu 24. listopada 1934 r., w demonstracji komunistycznej na placu Krakowskim, w czasie której wznosili antypaństwowe okrzyki. W toku rozprawy okazało się, że preclarz Reindl przebywał w zakładzie kulparkowskim, w celu przeto zbadania jego odpowiedzialności, na wniosek obrony, wyłączono Reindla z rozprawy, by go oddać w ręce biegłych. Tak więc rozprawa toczyła się przeciw fotografowi i służącej. Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak, oskarżał prok. dr. Olberek, bronili adwokaci dr. Bombach, dr. Fassler i dr. Reizer.

Werdyktem sędziów przysięgłych, obaj dalsi oskarżeni zostali uwolnieni, trybunał jednak zasystował werdykt.

Wyrok w procesie L. B. S.

(s.) Wczoraj zakończył się proces przeciw dyr. Onyszkowi i tow., oskarżonym o sprzeniewierzenie 908.000 zł. na szkodę około 6.000 klientów. Po przemówieniu prok. dr. Minorowicza, przemawiali obrońcy oskarżonych: mec. dr. Biernacki, adw. dr. Landau, adw. dr. Axer, em. radca Łyczkowski.

Wyrok ogłoszony zostanie w poniedziałek, o godzinie 2-giej popołudniu.

KRONIKA KRAKOWSKA

KONCERT NA BUDOWĘ MUZEUM NAROD. urządzają: Ada Sari i Eugenjusz Mossakowski — we czwartek 11 bm. w Starym Teatrze.

1082 PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH zostało posuniętych w szczeblach z dniem 1-go kwietnia br. Chodzi tu o teren krakowskiej Dyrekcji.

WYCIECZKĘ DO CZECHOSŁOWACJI organizuje naukowe Koło Studentów Akademji Górniczej. W wycieczce, która wyruszy z Krakowa 11 bm. weźmie udział 25 studentów z prof. Budrykiem. Wycieczka zabawi w Czechach tydzień i zwiedzi Morawską Ostrawę, kopalnie i huty żelaza w Witkowicach, Pragę, Przybram i Brezowe Góry.

30 SKRZYNEK POCZTOWYCH dla korespondencji miejscowej zostało zainstalowanych w mieście. Listy i kartki rzucone przed 16-tą dostaną się do rąk adresantów tego samego dnia.

ZMIANA TRASY AUTOBUSU DO RAKOWIC. Z dniem 7 bm. zmieniona zostanie trasa autobusu do Rakowic — Lotniska. Przystanek koło cmentarza będzie przeniesiony na ul. Mogilską tj. do końcowego przystanku linji tramwajowej Nr. 5. tak, że autobus będzie kursował przez ul. Brodowicza i Olszyny.

DOM WYCIECZKOWY W KRAKOWIE odgrywa w ruchu turystycznym naszego miasta wybitną rolę. W ub. roku udzielono w nim 25.499 noclegów, w tem dla wycieczek męskich 13.310, dla żeńskiech 12.189. Najliczniej przybywały wycieczki z wojew. krakowskiego, dalej łódzkiego, kieleckiego, śląskiego, z Warszawy, wojew. lwowskiego i tp. Z wycieczek zagranicznych najsilniej była reprezentowana Polonja z Czechosłowacji, dalej wycieczki z Niemiec, Francji, Gdańska, Danji, Finlandji, Bułgarji, Rumunji i Ameryki.

Po zgonie prof. Sobieskiego

Kondolencje R. Dmowskiego

Wiadomość o śmierci ś. p. prof. Sobieskiego wywołała w najszerszych kołach Krakowa głębokie poruszenie i żal. Żal ten udzielił się nietylko profesorom wszystkich wyższych Uczelni, ale także młodzieży akademickiej, która w Zmarłym przedwcześnie uczonym widziała zawsze wzór szlachetności i sprawiedliwości. Do Polskiej Akademji Umiejętności, Uniw. Jagiellońskiego i żony zmarłego napływają depesze kondolencyjne z całego kraju, oraz licznych towarzystw naukowych zagranicą. M. in. nadesłał depeszę prezes Roman *Dmowski* następującej treści: *„Dzieląc z Panią jej wielki ból, wyrażam głęboki żal wobec niepowetowanej straty dla nauki o przeszłości Ojczyzny i dla walki o jej przyszłość!* Dalsze depesze pochodzą od prof. St. *Strońskiego*, prof. *Bujaka* ze Lwowa, Kazimierza Tyszkowskiego, prof. Zakrzewskiego, prof. Modelskiego, red. Kwartalnika historycznego we Lwowie, prof. Folkierskiego, Redakcji „Kurjera Poznańskiego". naczelnika i urzędników Archiwum ziemskiego itd. itd.

Przypominamy, *że pogrzeb śp. prof. Sobieskiego odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza rakowickiego. Stronnictwo Narodowe w Krakowie wzywa wszystkich swoich członków do udziału w pogrzebie.*

Rozłam w krakowskim „Legjonie Młodych"

W krakowskim oddziale „Legjonu Młodych" doszło do rozłamu. *Kilkudziesięciu „legjonistów" zorganizowało się w słowarzyszenie pod nazwą „Młoda Polska Pracująca"*. Stowarzyszenie to według swego statutu „wyznaje ideologję marszałka Piłsudskiego". Poza tym rozłamem miała miejsce *druga jeszcze secesja, spowodowana podobno względami „natury ideowej"*.

Jak donosi prasa krakowska, przyczyną zatargu, który spowodował rozwiązanie L. M., grupującego absolwentów U. J., było niedopuszczenie do przewodnictwa na zebraniu tego oddziału komendanta Okręgu p. Jarosińskiego. Powodem zaś tego były dość dawne zatargi oddziałów, m. in. o użytkowanie funduszów, wśród których *kolosalną sumę pochłaniało pokrycie deficytu zwiniętej już „Gazety Artystów"*. Już od dłuższego czasu trwały w krakowskim „Legjonie" tarcia, czego wynikiem był *szereg zawieszeń członków*. W czasie wyborów akademickich część członków Legjonu *przygnębiona niepowodzeniem wydała ulotkę, w której napiętnowano robotę komendanta. Zarzucono mu, że szefem prac wyborczych uczynił Żyda.*

Toczące „Legjon Młodych" fermenty przybrały obecnie formy bardzo ostre i zdecydowane.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: Upiory (występ Siemaszkowej.)
Niedziela pop.: „Stracona miłość" wiecz. „Upiory" (Siemaszkowa.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Katiusza".
ADRIA: „Uwodzicielka"
BAGATELA: „Świat należy do ciebie".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Uśmiech szczęścia" (N. Shearer).
PROMIEŃ: „Narzeczona z Wiednia" i „Człowiek, który ukradł serce".
SŁONKO: „Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy".
SOKÓŁ: „Dr. Mabuse" i „Precz z teściową".
SZTUKA: „Azef"
ŚWIT: „Moskiewskie noce"
UCIECHA: „Ahasver żyd wieczny tułacz.
WANDA: „Miłość Fraulein doktor"
ZORZA: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Teksasu"

Na fali dnia

Szloma ante portas!

Od pewnego czasu szwenda się po Polsce osobnik, który wyłudza od naiwnych datki, wręczając za to widokówki ze swoją fotografją i napisem:

„Jestem obyw. Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 16 lipca 1934 r. wyruszyłem z Warszawy. Niemając żadnych środków materjalnych, utrzymuję się z rozsprzedaży niniejszych pocztówek. Dzięki uprzejmości społeczeństwa, kontynuuję moją podróż. Pozostawiając Sz. P. swoją pocztówkę na pamiątkę mego pobytu, dziękuję za każdą okazaną mi pomoc.

S. Szulz z Warszawy."

Osobnik ów był już w Wilnie (gdzie dał się sfotografować na tle Ostrej Bramy i wyłudził podstępem podpis tamtejszego proboszcza do swego albumu), w dalszej podróży (koleją!) najdłużej przebywał w Równem, Łucku i Dubnie, gdzie żydowskie organizacje witały go tryumfalnie jako wielkiego... podróżnika; był w Horodence, Kołomyi, Stanisławowie a obecnie zdąża do Lwowa. I dlatego biję na alarm:

Szloma ante portas!

Ów Szulc mianowicie ma imię Szloma i jest żydem, ale się z tem ukrywa. Poznać go można po płaszczu z wyszytemi nazwami miejscowości, po których się pętał i po tem, że z żydami mówi tylko po żydowsku.

Po co się włóczy? — mógłby ktoś spytać, wszakże to nie jest żydowski zwyczaj, zbierać do albumu napuszone „aforyzmy" i życzenia od wioskowych nauczycieli i sekretarzów BB (w rodzaju: „Szczęśliwej „podrużyˮ, lub „Prowadź Cię, Kochany Kolego, Boże do sławy. Zasługi Marszałka siej!"). Otóż żyd niczego nie robi bez geszeftu. Szloma ma obiecane po podróży od rady grodzkiej BB w Warszawie 10.000 zł za „szerzenie idei Marszałka".

Da liegt der Hund begraben. Szlomowy.

Ach, byłbym zapomniał dodać: Gdyby ktoś chciał pana Szlomę spuszczać ze schodów niech to robi ostrożnie: Szloma jest bardzo „delikatnej" budowy.

TADDY.

KRONIKA KULTURALNA

Lwowskie graficzki zagranicą

Staraniem znanego biblofila **S. Tyszkiewicza** urządzono niedawno we Florencji w lokalu Lyceum-Klubu wystawę, grafiki artystek polskich. Na wystawę nadesłano 156 prac dwudziestudwóch graficzek naszych, w tem ze Lwowa wzięły udział: M. **Huthowa, J. Kratochwila-Widymska, J. Nowotnowa, L. Pawlikowska,** i **J. Starzeńska,** należące do Związku lwowskich artystów grafików.

Dziennik „La Nazione“ umieścił obszerną recenzję wystawy w której wyróżniono pochlebnie dzieła lwowskich artystek. Po zamknięciu wystawy we Florencji, eksponaty mają być wysłane do Medjolanu i do Rzymu.

WYSTAWA ZBIOROWA DZIEŁ WŁADYSŁAWA LAMA. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie przygotowuje wielką wystawę zbiorową dzieł sztuki prof. Władysława Lama, złożoną z obrazów od r. 1917 do ostatnich jego prac, tak, że twórczość artysty będzie w pełni reprezentowana. Ponadto wystawa obejmuje grafikę Lama (m. in. słynny cykl Don Kishot) i rysunki. Otwarcie tej wystawy odbędzie się w niedzielę 14-go kwietnia br. w lokalu Twa, o czem doniosą jeszcze specjalne komunikaty.

SĄDOWY EPILOG SPORU LITERACKO-DZIENNIKARSKIEGO. Wileński sąd apelacyjny skazał redaktora odpowiedzialnego „Słowa“ na 2 tygodnie aresztu z zawieszem na dwa lata i na 1.100 zł. grzywny za zniesławienie znanego literata, Witolda Hulewicza.

W tym samym dniu ten sam sąd uwolnił literatów wileńskich T. Łapewskiego, T. Bujnickiego i Wł. Arcimowicza, oskarżonych przez redaktora naczelnego „Słowa“, pos. St. Mackiewicza o zniesławienie w liście otwartym, ogłoszonym swego czasu przez wymienionych literatów z związku z zatargiem między Witoldem Hulewiczem, prezesem Zaw. Związku Literatów w Wilnie a karykaturzystą i współpracownikiem „Słowa“, Fel. Danglem.

LAUREATEM KONKURSU LITERACKIEGO P. L. L. „LOT“ został znany dziennikarz i publicysta p. Aleksander Janta - Połczyński. W dn. 2 bm. laureat konkursu rozpoczął lotniczą podróż okrężną dokoła Europy, która trwać będzie 5 dni.

Porwanie B. Jacoba aferą międzynarodową

Druzgocące wyznanie Wesemanna. — „Zdradzony zdrajca“. — Oburzenie prasy szwajcarskiej. — Nieustępliwe stanowisko rządu szwajcarskiego.

Sprawa porwania dziennikarza niemieckiego Jacoba z terytorjum Szwajcarji

urasta do rozmiarów wielkiej afery międzynarodowej.

Dzisiaj już rząd niemiecki nie może bronić się argumentem, jakoby Jacob dobrowolnie udał się na terytorjum niemieckie.

Dezawuuje go bowiem aresztowany w Bazylei dr. **Wesemann,** który podczas sześciogodzinnego przesłuchania sądowego złożył prokuratorowi wyczerpujące wyznanie.

Wesemann wyemigrował z Niemiec w roku 1933. Przez długi czas — jak mówi — szukał pracy, ale bezskutecznie. Wreszcie przyciśnięty nędzą i głodem,

pojechał w październiku 1934 do Berlina i wstąpił do służby szpiegowskiej.

W Berlinie zawarł znajomość z **kpt. Manzem i dr. Beckerem,** którzy wyraźnie polecili mu śledzić Jacoba, jako szczególnie niebezpiecznego wroga reżimu hitlerowskiego i przygotować jego porwanie.

Z pomocą dwóch tajnych ajentów Gestapo udało mu się też zwabić Jacoba w pułapkę i wywieźć podstępnie za granice Szwajcarji.

Wesemann oświadczył na końcu:

„Przyznaję, jestem zdrajcą. Ale zdradzili mnie też ci, którym służyłem. Konsul niemiecki nawet nie raczył odwiedzić mnie w więzieniu“.

Zeznania Wesemanna wzmacniają ogromnie pozycję rządu szwajcarskiego, który zresztą od samego początku zajął bardzo zdecydowane i nieustępliwe stanowisko.

Energiczny protest rządu szwajcarskiego w Berlinie spotkał się z jednomyślną aprobatą całego narodu. Prasa szwajcarska, bez różnicy kierunków politycznych, piętnuje ostro postępowanie Niemiec, godzące wprost w prawa suwerenne Szwajcarji.

„Berner Tagwacht“ pisze: Rozumie się, iż judasz Wesemann nie wyjdzie wcześniej z więzienia, **aż** Jacob zostanie odstawiony z powrotem na ziemię szwajcarską“.

„Journal de Geneve“ atakuje Niemcy niesłychanie ostro:

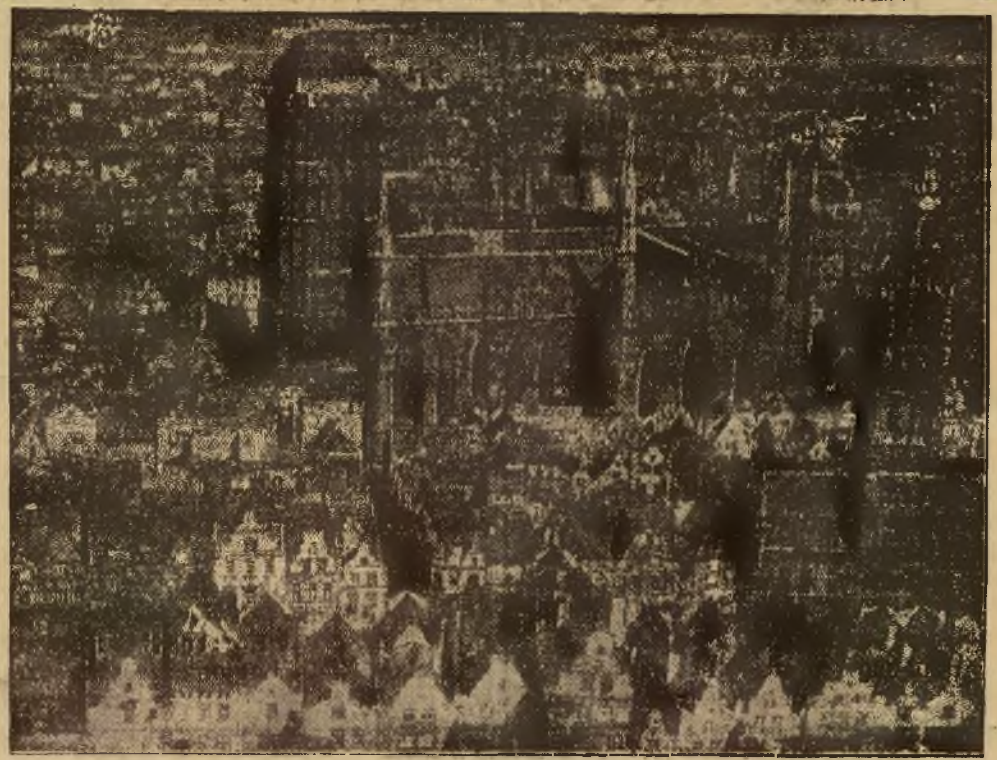
„Interwencja obcej policji na naszej ziemi, to rzecz poważna, której musi się kres położyć. Czy Niemcy zechcą zrozumieć, że weszły na fałszywą drogę? W każdym razie Rada związkowa jest zdecydowaną nie ustąpić ani krzty ze swych żądań. Jeśli w Berlinie już niema sędziów, — to znajdą się sądy międzynarodowe!“

* * *

Stanowisko prasy **pokrywa się** zresztą najzupełniej ze stanowiskiem rządu. **Prezydent Motta,** w odpowiedzi na wniesioną w parlamencie interpelację, oświadczył, że rząd zdecydowany jest zastosować wszystkie stojące mu do dyspozycji środki,

nie cofając się nawet w razie potrzeby przed odwołaniem się do międzynarodowego arbitrażu.

W konflikcie tym — powiedział — idzie o nasze prerogatywy jako państwa suwerennego i niezawisłego. Jakikolwiek akt słabości lub rezygnacji mógłby zaciężyć poważnie na naszej przyszłości... Prędko spotkałby nas koniec, gdybyśmy nie mieli odwagi wystąpienia w obronie naszych naruszonych praw, przeciw komukolwiekby to było potrzebne“.



PRZED DECYDUJĄCĄ ROZGRYWKĄ WYBORCZĄ W GDAŃSKU. — Jak wiadomo, w niedzielę, dnia 7 bm. odbędą się wybory do Volkstagu gdańskiego, w których hitlerowcy obiecują sobie decydujące zwycięstwo. Na zdjęciu widok Gdańska z lotu ptaka, — w środku słynna MarienKirche.

Ze świata filmu

— „Lwy z Hollywood“, oto tytuł nakręconego niedawno filmu, będącego udałą parodją słynnych filmów z Tarzanem. Dużo w nim humoru, dużo ruchu. Nie brak ani lwów autentycznych, ani nierozłącznej pary komików Laurel i Hardy, ani girlsów i... Micky-Maus. Wystawa wspaniała.

— Pat i Patachon wracają na ekran, zakontraktowani do duńskiej wytwórni na szereg lat.

— Marlena Dietrich odnowiła kontrakt z „Paramountem“. W ciągu roku ma nakręcić dwa filmy, przyczem najbliższą jej rolą będzie rola cesarzowej Józefiny, żony Napoleona.

— Napoleon jest w modzie: Po „Stu dniach“ przygotowują Włosi drugi film z życia wielkiego Korsykanina: „Napoleon i kobiety“.

— W dniach od 25 kwietnia do 1 maja br. odbędzie się w Berlinie Międzynarodowy Kongres filmowy, podczas którego wyświetlane będą najlepsze filmy wyprodukowane w poszczególnych krajach.

— Indje wyzwalają się pomału spod supremacji filmów angielskich. Obecnie pracuje w Indjach blisko 40 wytwórni, produkujących filmy o motywach narodowych, z udziałem wyłącznie krajowych artystów.

NAWRÓCONY ALKOHOLIK. — Doskonale pan teraz wygląda! — mówi znajomy, spotkawszy Popijalskiego.

Popijalski z dumą odpowiada:

— Bo przestałem pić wódkę...

— Winszuję! A jak dawno?

— Już więcej, jak trzy kwadranse.

LOGICZNY WNIOSEK. — Ten Spluwaczkowski to chyba musiał umrzeć....

— Dlaczego tak przypuszczasz?

— Bo widziałem dziś rano, jak go wieźli w trumnie na cmentarz.

DWUZNACZNE PODZIĘKOWANIE. Pan Nudziarski spotyka znajomych i mówi:

— Wczoraj przechodziłem koło mieszkania szanownych państwa, ale nie miałem czasu wstąpić....

— Pan jest bardzo łaskaw! — dziękują mu znajomi.

— **NIE TO SŁOWO!** — Kocham panią! — szepcze Flircikowski do pani Jadzi. — Niech mi pani odpowie tylko jedno słowo, a będę szczęśliwy na wieki.

— Jedno słowo?

— Tak.

— Idjota!

Jubileusz wielkiej i zasłużonej artystki

W 35-lecie pracy artyst. Janiny Korolewicz Waydowej

Na czoło polskich gwiazd śpiewaczych, które sławę tego kunsztu w Polsce doprowadziły do największego rozkwitu, wprowadzając w podziw nietylko rodaków, ale cudzoziemców, wysunęła się — dzięki niezrównanemu czarowi swego przepięknego głosu, dzięki wybitnym umiejętnościom i zaletom swego serca — świetna, zasłużona śpiewaczka, gorąca patrjotka i wybitna działaczka społeczna, p. **Janina Korolewicz Waydowa,** obecny dyrektor doskonale prosperującej Opery stołecznej.

Ta godna następczyni niezapomnianej **Marceliny Sembich - Kochańskiej** w zasługach swych dla Polski tem przewyższyła najsławniejsze jednostki naszego świata muzycznego, że mimo swej europejskiej sławy, mimo pełnych sukcesu występów w stolicach obcych państw,

mimo możności pozostania — jak wielu innych — na usługach obcej sztuki, wybitną swą działalność artystyczną umiejscowiła w Polsce, a głównie we Lwowie i w Warszawie, służąc stale swej Ojczyźnie, zawsze i chętnie śpiesząc z pomocą tam, gdzie tej pomocy najbardziej było potrzeba.

Wykształcona i wychowana we Lwowie, gdzie z rąk słynnego profesora Konserwatorjum Polsk. Tow. Muz. śp. Wysockiego i jego ucznia ś. p. Aleks. **Myszugi** otrzymała wykształcenie śpiewacze, gdzie niezapomniany dyrektor Konserwatorjum tego ś. p. Mieczysław **Sołtys** i prof. St. **Niewiadomski** i szereg innych czuwali nad jej ogólnem muzycznem wykształceniem, wyprzedziwszy znacznie swe rówieśnice i koleżanki, wśród których wybijały się Salomea **Kruszelnicka** i Irena Bohuss,

na lwowskiej scenie operowej, jeszcze jako uczennica Konserwatorjum poczęła stawiać swe pierwsze kroki, debiutując w roli Hanny w moniuszkowskim „Strasznym dworze“.

Z tą chwilą otworzyły się dla niej nietylko wrota teatru lwowskiego, krakowskiego i warszawskiego, ale i serca tysięcy melomanów i muzyków. Nie było operowej partji lirycznej, dramatycznej czy też koloraturowej, w którejby p. Korolewicz słodyczą swego głosu, przepięknem jego brzmieniem, przepyszną, niezawodną muzykalnością i niedającemi się opisać najcenniejszemi walorami artystycznego śpiewu nie zdołała wybić się na czoło zespołu śpiewaczego i porwać — tak wówczas poważne i rozkochane w operze — audytorjum każdego teatru. Nie sposób jest wyliczać nazwy oper polskich i obcych, ni nazwisk tych kompozytorów, w których dziełach operowych lub oratoryjnych zdobywała nieoceniona śpiewaczka laur po laurze. Wszakże świetnymi jej partnerami byli niejednokrotnie śpiewacy tej miary, co: **Myszuga, Bandrowski, Florjański, Didur** i inni, a z zagranicznych: **Batistini, Caruso, Marconi** i szereg innych, najwybitniejszych,

nikt jednak blasku jej chwały, jej świetności i nadzwyczajnych artystyczno -śpiewaczych walorów przyćmić nie zdołał.

I to nietylko na scenach polskich, ale i zagranicą, dokąd w r. 1902 po zasłużone uznanie wyruszyła.

Począwszy od Berlina, który oczarowała swym występem w „Fauście“, przez Lisbonę, Madryt, wielkie miasta ówczesnej Rosji, przez Pragę, Budapeszt, Ostendę, Londyn, Wiedeń, przez szereg miast Ameryki, a potem znów przez Paryż, Berlin, Bukareszt, Monte - Carlo i t. d. przepłynęły melodje, które ta niezrównana interpretatorka w iście artystyczny sposób z głębi swej bogatej duszy i dzięki zaletom swego cudnego, srebrzystego głosu snuła i snuła, budząc wszędy zachwyt i uznanie dla siebie i dla polskiego kunsztu.

Każdy pobyt w kraju dawał jej możność złożenia dowodu szlachetnej ofiarności na cele dobroczynne lub akcji narodowej.

W czasach zaborczych, w Warszawie koncertowała p. **Korolewicz** na rzecz oświaty i na rzecz dzieci więźniów politycznych. Czy to jawnie, czy też niepostrzeżenie dla czujnego oka rosyjskiego żandarma, w gronie zaufanych, bez głośnych objawów entuzjazmu — słuchano jej śpiewu. W czasie wojny szereg koncertów na rzecz wojska polskiego, dla chorych i rannych po szpitalach, na „Gwiazdki“ dla żołnierzy, wieczory kolend na wigiljach żołnierskich, na rzecz sierót, tułaczy, uchodźtwa, na ociemniałych, na inwalidów i na najróżnorodniejsze, zawsze szlachetne cele płynął jej śpiew i... uciułane z jej akcji grosze.

Wybitna artystka nie waha się też w r. 1919 stanąć do służby sanitarnej...

W r. 1917. wreszcie — podobnie, jak dziś — objęła p. Korolewicz - Waydowa kierownictwo opery stołecznej, by w chwili ciężkiej, nietylko uratować jej konieczną egzystencję, ale by doprowadzić tę placówkę kulturalną do wysokiego poziomu artystycznego.

* * *

My lwowianie, pomni zasług p. Korolewicz - Waydowej dla naszego miasta, w którem się wychowała i kształciła, pomni jej tutejszych sukcesów i ceniąc jej społeczną pracę i działalność, dumni z jej wspaniałych kreacyj artystycznych — w dniu Jej jubileuszu 35-letniej pracy — łączymy się z tymi, którym dane jest osobiście wyrazić wielkiej Artystce swe szczere życzenia na uroczystem przedstawieniu jubileuszowem w Operze stołecznej i tą drogą składamy jej wyrazy hołdu, uznania i prawdziwej wdzięczności.

W. Hausman.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zjazd Związku Miast w Warszawie

Dziś rozpoczną się w Warszawie 3-dniowe obrady XIII ogólnego zebrania członków Związku Miast Polskich. Obrady rozpoczną się uroczystem nabożeństwem w Katedrze, poczem otwarcie Zjazdu nastąpi w sali rady miejskiej.

W pierwszym dniu obrad oprócz wyboru prezydjum, uchwalenia regulaminów obrad, wyborczego, inż. Adam Paprocki, wiceprezes Tow. urbanistów polskich wygłosi referat o zabudowie miast. Po przerwie obiadowej dyr. Jan Strzelecki mówić będzie o organizacji i działalności Tow. osiedli robotniczych.

Prezydent m. Lwowa W. Drojanowski wygłosi referat o zagadnieniu równowagi budżetowej i finansów miejskich łącznie z zagadnieniem inwestycyj miejskich, prezydent m. Bydgoszczy L. Barciszewski mówić będzie o metodzie pracy w gospodarce miejskiej, wreszcie Dr. J. Zawadzki omówi zagadnienie opieki społecznej i bezrobocia w miastach.

W drugim dniu obrad nastąpi wybór 40 członków Rady naczelnej i 40 zastępców, oraz głosowanie nad szeregiem wniosków organizacyjnych i formalnych Związku Miast Polskich. W dniu tym nastąpi oficjalne zamknięcie Zjazdu.

Obowiązek ubezpieczenia

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygnął długotrwały spór w sprawie obowiązku **ubezpieczenia osób zatrudnionych a posiadających równocześnie własny warsztat pracy.** N. T. A. orzekł, iż okoliczność, że osoba zatrudniona na podstawie stosunku roboczego lub służbowego posiada także własny warsztat pracy, nie wyklucza obowiązku jej ubezpieczenia. Obowiązek ten istnieje także wówczas, gdy własnemu warsztatowi pracy osoba zatrudniona poświęca przeważnie swój czas i czerpie zeń przeważną część dochodów. Orzeczenie powyższe posiada wielkie znaczenie dla życia gospodarczego i dla świata pracy.

Polska a „Blok Złoty"

Wywóz nasz do 5 krajów t. zw. „bloku złotego" wynosił w 1933 r. 193,5 milj. zł., podczas gdy w 1934 r. wyniósł on — mimo ogólnego wzrostu wartości naszego wywozu w tym okresie tylko 190,1 milj. zł. Odpowiednio też spadł udział tych krajów w naszym wywozie z 20,2 proc. w 1933 r. na 19,5 proc. w 1934 r. Natomiast jeśli weźmiemy 5 głównych krajów o zdeprecjonowanej walucie, do jakich wywozimy w Europie, jak W. Brytanja, Danja, Holandja, Norwegja i Szwecja, to stwierdzimy, że zamiast 289 milj. wywozu w 1933 r. uzyskaliśmy w 1934 r. 296,2 milj. zł., a więc wyraźny wzrost.

„Centrobank"

(k.) Drugą obok „Masłosojuzu" centralą „Rewizyjnoho Sojuza Ukraińskich Kooperatyw" we Lwowie jest „Centrobank". „Centrobank" nie obejmuje jednak wszystkich „ukraińskich" spółdzielni kredytowych; spora ich liczba znajduje się poza R. S. U. K., stąd też uchwycenie kredytowej spółdzielczości „ukraińskiej" jest trudniejsze. W skład „Centrobanku" bowiem nie wchodzą samodzielne jednostki bankowe, jak spółdzielczy bank „Dnister", posiadający własnego kapitału 1,040.919 zł. i obrotu 35,082.299 zł. (daty z r. 1932), „Zemelnyj Bank Hipotecznyj" (Lwów), „Promysłowyj Bank" (Lwów), „Krajewe Towarystwo Kredytowe" (Lwów), „Powitowe Tow. Kredytowe" (Lwów) i pokrewne samodzielne „ukraińskie" instytucje kredytowe w Stanisławowie, w Stryju, w Tarnopolu, Przemyślu itd.

Pożyczkowa działalność kredytowych spółdzielni podległych R. S. U. K. wynosiła w roku 1930 około 17 milj. zł., a w r. 1933 — 12,445.189 zł. Bilansowy stan udzielonych pożyczek wynosił w r. 1930 — 12,158.200 zł., a w r. 1933 — 10,911.300 zł.

Według ostatniego sprawozdania za rok 1934 własny majątek „Centrobanku" wynosił 198.335 zł. 97 gr., na funduszach rezerwowych znajdowało się 302. 828 zł. 30 gr. — razem przeto 501.164 zł. 39 gr.

„Centrobank" liczył w r. 1934 — 896 członków, z czego 772 kooperatyw, 105 osób fizycznych, a 19 prawnych. W roku 1934 przybyło zatem 128 członków. Przyrost członków jest poważny, skoro się zważy, że stan w r. 1930 wynosił 288 członków, w r. 1933 — 467 członków.

Wkładki oszczędności podniosły się w r. 1934 o 42.816 zł. 36 gr. i wynosiły 1,026.051 zł. 70 gr.

Bilans za rok 1934 wynosił 1,657.578 zł. 51 gr., a rachunek zysków i strat 1.526 zł. 94 gr.

Oto w krótkości stan „Centrobanku", który jest agendą „Rewizyjnego Sojuzu Ukraińskich Kooperatyw" we Lwowie.



Historyczny akt podpisania układu o sprzedaż kolei mandżurskiej przez Sowiety państwu Mandżuko. Siedzą przy stole od lewej ku prawej: reprezentant Sowietów Jureniew, reprezentant Japonji Hirota i reprezentant Mandżuko, Tinge.

Kronika gospodarcza

— Nowa ustawa podwyższająca nadzwyczajny dodatek kryzysowy do podatków państwowych z 10% na 15% zostanie zastosowana w całej rozciągłości przy wymiarze podatku dochodowego za r. ub.

Według wyjaśnień otrzymanych przez urzędy skarbowe, 5% podwyżka dodatku objąć ma również zaliczki, które były wpłacone przez płatników przy składaniu zeznań w terminie do dnia 1 marca r. b. Ponieważ ustawa obowiązuje wobec wszystkich wymiarów dokonanych po dniu 1 kwietnia r. b., a państwowy podatek dochodowy dla osób fizycznych i przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych nie został jeszcze wymierzony, ta kategorja płatników będzie musiała uzupełnić różnicę przy wpłacaniu pozostałej należności za podatek dochodowy.

— Emigracja z Polski do Palestyny wykazuje systematyczny wzrost. Miesiące kwiecień i maj r. b. pobiją pod tym względem rekord. W ciągu przyszłego tygodnia wyjedzie do Palestyny 1000 osób. W kwietniu przewidywany jest wyjazd 600 wychodźców.

—0—

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, hreczce, ziemniakach, lnie, grochu, koniczynie, mące i otrębach.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewizie Londyn.

Dolar około 5.29.

Usposobienie spokojne.

—0—

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach, hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Jaja kopa hurt. 2.40 zł, sztuka 5 groszy.

Mleko hurt. 16 groszy, detal 18 gr., mleko pasteryzowane we flaszkach w sklepach litr 20 gr., z dostawą do domu 25 groszy.

Giełda warszawska

Warszawa 5. IV. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·50
4 proc. poż. inwestycyjna	105·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	116·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·50
5 proc. poż. kolejowa	63·—
6 proc. poż. dolarowa	76·50
4 proc. poż. dolarowa	52·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WANDA GILOWSKA 47

„Chemja i miłość"

— Nie mogę, nie mogę ulec mu — huczy w mózgu dziewczyny. — To nie tak się odbyć powinno. Zanadto trzeźwa jestem. — Ostatnim wysiłkiem woli wyrywa się z jego ramion. Jaś zatacza się jak pijany, wywracając stolik. Brzęk tłuczonego szkła przyprowadza go do opamiętania.

Irenka wtuliwszy twarz w dłonie, mówi nerwowo:

— Nie mogę, Jasiu! Nie mogę! Nie wiem, co się ze mną dzieje, ale czuję wstręt fizyczny... To mi się zdaje strasznem...

Słowa Irenki przebiły się przez oszalałe pożądaniem myśli Jasia. Oprzytomniał zupełnie. Jasno i trzeźwo zdaje sobie sprawę z tego, że Irenka nie kocha go.

Ból nieludzki szarpie mu nerwy. Serce kurczowem ściskaniem daje znać, że cierpi. Chaos męki, graniczącej z obłędem, ruguje doszczętnie pożądanie.

War krwi zamienia się w lód.

— N i e k o c h a — powtarza raz po raz.

Uprzytomniwszy sobie, jaki gmach marzeń runął pod histerycznym jej krzykiem — n i e m o g ę!! — zapłakał.

Na wszystko inne była przygotowaną, tylko nie na łzy. W pierwszej chwili, widząc go szlochającego, miała zamiar spoliczkować go jeszcze bodaj ironją słów. Powoli złość i rozdrażnienie zaczęły ją opuszczać, torując drogę wspomnieniom dobrych chwil, pomocy w ciężkich warunkach nauki, a najważniejsze to, że ongiś sama zarzuciła mu ramiona na szyję. W wspomnieniach tych ginie nieuzasadniona złość.

Zbliża się do biurka, przy którem szlocha oparty mężczyzna.

— Jasiu! Jaśku, nie miej do mnie żalu... Ja nie wiem, co się ze mną dzieje... Myślałam, że te sprawy dwu odmiennych płci odbywają się inaczej, w jakiemś zupełnem zamroczeniu umysłu... Tak na trzeźwo nie mogę...

Nic nie odpowiada, szlochając dalej.

— Jaśku! Ja cię kocham przecież, żyłeś tak długo bez tego pożądania.

— Nie kłam — przerywa jej — od pierwszej chwili naszego poznania się, wyścielałem ci drogę różami moich myśli, do tej jedynej chwili... Lecz ty nie wyszłaś moim marzeniom naprzeciw... Nie!

— Jasiu, przecież cię kocham. Uspokój się, nie płacz, nie rań mi duszy... Może kiedyś. — Próbuje kłamać.

— Precz z litością! — krzyknął z całej mocy. — Ja zasługuję na miłość, a nie na litość. Brzydzę się nią, tak, jak ty mojem nikłem ciałem... Nieprawdaż? — zaśmiał się ironicznie. — W szerokich ramionach dyrektora, przy jego buldoczym pysku nie odczuwasz wstrętu, prawda?

— Jasiek milcz! — krzyknęła dotknięta do żywego obelżywemi słowami.

— Nie, nie będę milczał. Musisz wysłuchać do końca... Znalazł się jeden idjota, który w dzisiejszych czasach chciał kobiecie zaimponować duchem, subtelnością, zasłużyć na jej uczucie psiem przywiązaniem, zapominając, że era romantyków minęła... Że w okresie boksu, samicy może tylko barczysty samiec zaimponować. Gdybym miał siłę twego dyrektora, napewnobyś się nie litowała nademną.... Siłę i brutalność... Ty kobieto dzisiejsza! Ty!!

Trzaśnięcie drzwiami oprzytomniło go, że Irenka wyszła.

Szalony wir w mózgu. Największa obelga, jaka może mężczyznę spotkać, nie ominęła go. Niema już bólu, wstydu, szarpań, jest tylko jedna rzecz, która wypełnia mózg mężczyzny, chęć morderstwa. Ach, zabić ją! Zabić! Widzieć krew bluzgającą z jej głowy, piersi i jeszcze podeptać gadzinę, wychodowaną krwią serdeczną serca. Podła! Podła!! Plugawi ją najobelżywszemi słowy.

Chłopska silna głowa ma odporność na neurastenicznie wizje mordu. To poto tyle lat o głodzie i męce zdobywał naukę, żeby dziś, będąc już prawie u celu, dla jednej kobiety wszystko stracić i w kryminale zgnić? Żeby arystokratce reklamę zrobić, iż była tak nadludzko kochana? Bo przecież w tem zdenerwowaniu kto wie, czy zabiłby ją na śmierć. Może tylko zraniłby... Zostaw chłopski synu, tę zabawę w miłość panom, ty idź, upij się i wyśpij, a jutro do pracy stań. Kobiet jest dużo na świecie, a ty chcesz tylko tę jedną! Jedyną! Wymarzoną! Szlochanie wstrząsa ramionami mężczyzny. Chęć mordu zemsty, przygasa. Zostaje bezmierna pustka, wyjałowiony z treści mózgu.

Irenka pędzi jak oszalała do domu. Siódma bije na Bernardynach. Jedna godzina, a ile w niej przeżyć. Godzina, strzęp życia — a całe życie w niej przeżyła. Pomimo chaosu w myślach, dominuje jednak jedna myśl — dobrze, że tak się stało, że litość zabił wstręt. — Osobliwe to wrażenie wstrętu, przenika ją jeszcze teraz. Mdły zapach odolu, zostanie na całe życie znienawidzony. Ach, gdyby można jeszcze wyrzucić z mózgu obraz Jasia, z przekrwionemi oczyma, wykrzywioną pożądaniem twarzą, szarpiącym na niej odzież. Gdyby można wogóle cofnąć na zegarze życia jeden dzień wstecz, żeby to, co się stało, nie miało miejsca nigdy... Braterskie uczucie brała za miłość, teraz dopiero zdaje sobie z tego sprawę, omyłka powstała z dziwnych zbiegów okoliczności, z wpływów i podsyceń wyobraźni koleżanek, z zaniedbania się w praktykach religijnych, z zerwania kontaktu duchowego z matką. Szacunek moralne, zasady etyczne, któremi ją otaczała od dzieciństwa, przez lat dwadzieścia, ta zgóry przewidująca zasadzki życia matka, o mało nie runęły. W każdym razie, jak wyłom, to szczelinę zostawiły... Niepokój ogarnia ją na myśl, co robi w tej chwili on. Przypomina sobie, że płakał, a jednak ten płacz był jej też wstrętny.

— Tak! — mówi prawie głośno — lepiej niech on płacze, niż miałabyś płakać ty. Chwała Bogu, że się tak stało. — Postanawia na razie unikać go i zająć się na razie swoja mrzonką, węglem aktywnym.

(C. d. n.)

Lord Eden chory

BERLIN, 4. 4. (PAT). Agencja Reutera donosi, że min. Eden wskutek ostatnich zmian atmosferycznych uczuł się cierpiącym i *zdecydował się spędzić noc w Kolonji*. Jutro rano minister zapewne uda się w dalszą drogę do Londynu.

Strajk medyków francuskich rozszerza się

PARYŻ, 4. 4. (PAT). Akcja przeciwko cudzoziemcom, wszczęta przez medyków paryskich, rozszerza się na inne uniwersytety i wydziały. *Związek studentów w Strasburgu proklamował strajk na wszystkich wydziałach. Strajkują też studenci prawa w Aix-en-Provence,* solidaryzując się z medykami paryskimi.

Izby handlowe domagają się fortyfikacji granic

PARYŻ, 4. 4. (PAT). Koła polityczne przywiązują dużą wagę do sobotniego posiedzenia rady ministrów, któremu *przewodniczyć będzie prezyd. Lebrun.* Rozważana będzie sprawa zatrzymania w wojsku tych żołnierzy, którzy powinniby być w kwietniu zwolnieni. Wczoraj min. wojny Morin dał do zrozumienia, że sprawa ta będzie rozpatrzona przez komitet wojskowy pod przew. Flandina. *Zatrzymanie wspomnianych żołnierzy jest podobno istotnie przewidziane.*

Przy tej okazji „Petit - Journal" przypomina, że kilka Izb handlowych na wspólnem posiedzeniu w Nancy *domagało się ufortyfikowania tzw. linji Maginota na wschodniem pograniczu na ostatnich 40 kilometrach.*

Echo sprawy Jacoba

BERN, 4. 4. (PAT). Na posiedzeniu Rady Narodowej pos. Schneider zażądał *rozwiązania wszystkich organizacyj narodowo - socjalistycznych, jako nielegalnych w Szwajcarji.* W odpowiedzi min. Motta oświadczył, że rząd federalny jest zdecydowany wyczerpać wszelkie środki akcji dyplomatycznej w sprawie red. Jacoba. Motta podkreślił *konieczność uchwalenia ustawy o walce ze szpiegostwem.* Cała Izba oklaskiwała przemówienie min. Motty.

Nowy mord kapturowy hitlerowców?

LONDYN, 4. 4. (PAT). Reuter donosi: Dziś znaleziono bez życia w mieszkaniu dwie emigrantki z Niemiec: *Dorę Fabian,* znaną feministkę i *Matyldę Wurm.* Jak mówią, zostały one otrute. Pani Fabian zajmowała się akcją pomocy dla red. Jacoba. Mieszkanie jej zostało przed kilku miesiącami ograbione, przyczem nie zrabowano żadnych przedmiotów wartościowych, a jedynie dokumenty. Fabian była sekretarką b. posła do Reichstagu, Rosenfelda.

Litwa nie zwróci się do Ligi

RYGA, 4. 4. (PAT). Z Kowna donoszą: Ogłoszono tu komunikat urzędowy, sprzeczający kategorycznie wiadomościom zagranicznym o tem, jakoby Litwa zamierzała zwrócić się do Ligi Narodów w sprawie zmiany statutu kłajpedzkiego przez wprowadzenie do niego uznania suwerenności Litwy w Kłajpedzie bez zastrzeżeń. Litewska Agencja Telegraficzna oświadcza w komunikacie, że *suwerenność w Kłajpedzie została przekazana Litwie i żadnych zmian wobec tego w statucie przeprowadzać nie potrzeba.*

Złoto w Poznańskiem?

POZNAŃ, 4. 4. (PAT). Prasa donosi, że w okolicy wsi Boruszyna, na polu jednego z gospodarzy przy rozkopywaniu małego pagórka *natrafiono na bryły jakiejś rudy. Równocześnie w piasku znaleziono b. wiele złotych ziarnek.* Próbki z tą rzekomo złotodajną ziemią wysłano na Uniwersytet poznański celem przeprowadzenia analizy.

Przygotowania do konferencji w Stresie

według relacji francuskiego dziennika

PARYŻ, 4. 4. (PAT). Jak podaje „Paris-Soir", kancelarje dyplomatyczne Paryża, Londynu i Rzymu czynią obecnie przygotowania do konferencji w Stresie, która może stać się decydującym momentem zwrotnym w polityce państw, troszczących się o umocnienie pokoju. Zdaniem dziennika, *zainteresowanie stolic europejskich idzie coraz bardziej w kierunku koncesyj dla zeuropeizowanej Moskwy.* W Stresie, a później w Genewie, będzie chodziło o stworzenie mocniejszego zbiorowego bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów.

Sam fakt dostarcza tego rodzaju możliwości, a pozostaje jedynie kwestja ich wyzyskania w bardziej ograniczonym zakresie, mianowicie w zastosowaniu tylko do Europy. Debaty będą więc miały charakter konstruktywny i nacechowane będą duchem realizmu. Era akademickich lub sentymentalnych uchwał powinna ustać. *Państwa domagają się dziś stworzenia zbiorowego mechanizmu, który mógłby szybko działać hamująco i karać natychmiast wszelką napaść lub naruszenie traktatów.*

Dziennik podkreśla, że od kilku dni prowadzona jest ożywiona wymiana poglądów między Francją a Anglją. Quai d'Orsay otrzymało już odpis raportu o rozmowach ministrów brytyjskich z Hitlerem. Anglja pragnie jednak w dalszym ciągu odgrywać rolę pośrednika, podczas gdy Włochy domagają się sprecyzowania wspólnej linji działania w pewnych określonych wypadkach.

Hitler podpisze pakt nieagresji z każdym sąsiadem,

ale z Litwą nie

LONDYN, 4. 4. (PAT). „Times" ogłasza artykuł wstępny o polityce brytyjskiej i stwierdza, że *aczkolwiek W. Brytanja popiera system kolektywny, to jednak do poparcia go, idącego dalej, niż poparcie dyplomatyczne, zobowiązana jest tylko w zachodniej Europie.* Min. Eden niewątpliwie przedstawi rządowi angielskiemu, że pojęcie systemu kolektywnego rozmaicie w różnych krajach jest interpretowane.

Czynniki polskie dały wyraźnie do zrozumienia, że Polska nie przyłączy się do paktu wzajemnej pomocy na Wschodzie Europy, ale Polska bynajmniej nie została przez to odrazu określona jako przeciwniczka systemu kolektywnego. Również Niemcy sprzeciwiają się propozycji paktu wschodniego. Wiadomo, że *kancl. Hitler gotów jest zawrzeć pakt nieagresji z każdym sąsiadem Niemiec, z wyjątkiem Litwy i zgodzić się na wszystkie odrębne pakty dwustronne, w których zobowiązanoby się nie udzielać napastnikowi pomocy.*

System taki nie stanowi może całokształtu systemu kolektywnego, ale nie pozostaje z nim w sprzeczności. System taki stanowi możliwą płaszczyznę, na której W. Brytanja może wciąż jeszcze kontynuować swe zamierzenia zorganizowania pokoju, mając stale na myśli, że *celem ostatecznym jest złączenie wszystkich rządów w Lidze Narodów.*

xxx

Adwokaci Rozembergha grożą

P. Rozembergh nie daje za wygraną. Nowopowstała w Paryżu polska agencja prasowa „Sensation" ogłasza wywiad z jednym z jego adwokatów, który zapowiada duże niespodzianki w toczącym się (przeciw Rozemberghowi) w Paryżu procesie. Adwokat ów uważa p. Czuruka za głównego sprawcę zmiany testamentu śp. hr. Potockiego. Twierdzi, że „p. Czuruk i parę innych osób, wśród nich pewna kobieta, osaczyły chorego hrabiego" i przekonały go, że Rozembergh nadużył jego zaufania.

„Między zmarłym hr. Potockim — mówił adwokat — a moim klientem istniała przyjaźń, która trwała lat dziewiętnaście. Mam w dossier sprawy setki listów, a wśród nich bardzo wiele, które zaczynają się od słów „mój drogi Sasza" — po francusku — i w których hrabia czyni mojego klienta powiernikiem nietylko prywatnych jego spraw, ale dzieli się z nim wrażeniami na tematy ogólne. Listy te, póki będzie można, zostaną tajemnicą naszą, bowiem Rozemberg nie chciałby wywlekać na światło dzienne spraw, które powinny pozostać prywatną korespondencją".

„A jak pan mecenas tłumaczy wobec tego fakt, że klientowi pańskiemu wytoczyli przedstawiciele fundacji proces karny o przywłaszczenie miljonów hrabiego? Że mowa jest o kilkudziesięciu miljonach złotych?"

„Klient mój — odpowiedział adwokat — jest w posiadaniu rocznych kwitów, w których hrabia stwierdzał, że rachunki za ubiegły okres były w porządku. Z punktu formalnego - prawnego jest więc 100 proc. w porządku. Ale jest w porządku również i faktycznie. Jeżeli przedstawiciele Fundacji zażądają od niego rachunków w drodze postępowania cywilnego, gotów jest je przedłożyć. Klient mój ubolewa, że machinacje człowieka niegodnego, jakim jest Czuruk, narażają na szwank (!) powagę sądownictwa polskiego i niepotrzebnie tworzą tarcia (?) na terenie polsko - francuskim. Dalecy jesteśmy od jakiejkolwiek próby wpływania na kogokolwiek. Ale przeciw kalumnji (?) odpowiemy w razie potrzeby publikacją sensacyjnych dokumentów."

Brzmi to jak groźba wywołania skandalu... P. Rozembergh spodziewa się oczywiście za wydanie tych listów uzyskać zaniechanie procesu i jeszcze jakieś sumy kilkucyfrowe. Nabrał smaku do miljonów hr. Potockiego.

Warto zauważyć, że adwokatami jego są dwaj b. ministrowie i bardzo wpływowi adwokaci: Heraud i Lamoureux.

Częstochowa nie otrzymała jeszcze prezydenta

CZĘSTOCHOWA, 4. 4. (PAT). Na trzeciem i ostatniem zebraniu przedwyborczem nie udało się dokonać wyboru prezydenta miasta, ani wiceprezydenta. Wysunięty przez Polski Blok Gospodarczy kandydat, dotychczasowy prezydent Mackiewicz nie oświadczył się, czy kandydaturę przyjmuje, podobnie nie oświadczył się kontrkandydat, wysunięty przez Stronnictwo Narodowe. Analogiczny wypadek miał miejsce przy kandydaturze wiceprezydentów, którzy otrzymali zamało głosów. Natomiast wybrano 5 ławników: 2 z bloku gospodarczego, 1 z PPS., 1 ze Stron. Nar. i 1 z klubu żydowskiego.

Wzrost wpisów do szkół polskich

KATOWICE, 4. 4. (PAT). Wpisy do szkół polskich, ukończone w końcu marca, dały, według prowizorycznych obliczeń, następujące wyniki: Na ogólną liczbę dzieci obowiązanych do wpisu, do szkół polskich wpisało się w okręgu katowickim 93 proc. w pszczyńskim 97 proc., rybnickim 96 proc., lublinieckim 97 proc., chorzowskim 94 proc., tarnogórskim 90 proc. W porównaniu z rokiem ubiegłym wyniki wpisów *wykazują pewien procentowy wzrost dzieci, zapisanych do szkół polskich.*

Dla kogo są posady...?

(g.) Już od dawna chodziły słuchy po Lwowie, że w przedsiębiorstwach miejskich znów coś cuchnie. Wskazywano na dwa a w tym rzędzie na Miejski Zakład Pogrzebowy „Concordia". Na czele jego dzięki niezbadanym, a może dzięki zbadanym, okolicznościom stanął p. Dzierzyka -Stokalski. Nie będziemy wchodzić w to czy pozycję tę wyrąbał sobie jako oficer czy hrabia, czy „społecznik", czy ustosunkowany w kołach górnych, — dość, że stanął jako przybysz z pod Równa, zgoła nie potrzebujący zarobku i zawiódł na całej linji. Przybył do Lwowa z potężnym ogonem długów i postanowił na pogrzebowem przedsiębiorstwie odkuć się. Jako zwolennik „inflacji" począł wydawać bony w imieniu Zakładu „Concordia" i niemi zapychał dziury, uzyskując od dostawców Zakładu gotówkę. Sprawa pękła, pan „radca" wyleciał, miasto poniesie szkody, prokurator będzie miał klienta. Kto jednak wprowadził p. Stokalskiego na to stanowisko? A tyle pracowników umysłowych ze Lwowa, ludzi uczciwych, jest bez posady.

Daj grosz na L. O. P. P.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

XI. Lista składek na czesne
dla niezamożnej młodzieży akademickiej

W dalszym ciągu na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej złożyli do Biura Opłat, oraz na konto PKO. 500.194 i 146.926:

Z. Teliczek, Lwów 5 zł.; Polański Stanisław, Janów 3 zł.; Kasa Samopomocy Szeregowych P. P., Lwów 10 zł.; Dr. Zdanowski, Katowice 5 zł.; Dr. A. Sawicki, Kańczuga 2 zł.; Feliksa Stobiecka, Lwów 3 zł.; Inż. Rapp Wilhelm, Brzeżany 1 zł.; O. Wincenty Warzecha, Grybów 5 zł.; Włodzimierz Reby, Lwów 1.50 zł.; Księgarnia Polska Połonieckiego, Lwów 5 zł.; Dr. Tadeusz Baranowski, Drohobycz 5 zł.; Stanisław Gajl, Warszawa 5 zł.; Aleksander Cseszنak Architekt, Lwów 2 zł.; Z. Zapolscy, Lwów 20 zł.; Edward Kozłowski, Lwów 1.50 zł.; Kapituła Metropolitalna, Lwów 20 zł.; Kierown. Sekcji II. „Dąbrowa“, Borysław 8 zł.; R. Doleński, Baranów 10 zł.; Izba Lekarska, Lwów 25 zł.; Władysław Piotrowski, Lwów 5 zł.; K. Godlewski, Łany Sieleckie 5 zł.; Mieszkowski Jan, Krosno 2 zł.; Inż. M. Wyszyński, Borysław 10 zł.; Łan Faiks, Lwów 2 zł.; Stanisław Hołub, Lwów 1 zł.; Inż. Józef Rouba, Starachowice 5 zł.; Zofja Bzowska, Kraków 5 zł.; Amalja Kowalska, Lwów 5 zł.; Miejska Komunalna Kasa Oszczędności, Borysław 5 zł.; Ks. Michał Rękas, Lwów 5 zł.; Karolina Mutka, Lwów 3 zł.; „Pilot“ Dom Handlowy, Lwów 1 zł.; Jaroszewski Bolesław, Lwów 3 zł.; Jan Szelc, Borek — Jedlicze 5 zł.; Stanisław Skarbiński, Grodziec 10 zł.; „Pilot“ Dom Handlowy, Lwów 1 zł.; Piekarnia Rudolfa Janowskiego, Lwów 5 zł.; Bank Naftowy S. A., Lwów 10 zł.; Sekretarjat Dyrekcji Koncernu „Małopolska“, Borysław 9 zł.; Dr. Mikołaj Bilik, Lwów 10 zł.; Dr. Jan Adamski, Lwów 10 zł.; Dr. Józef Schmidt i Dr. Karol Srokowski, Lwów 5 zł.; J. Żaki, Drohobycz 1 zł.; Ott. Jakubiec, Lwów 5 zł.; B. Szpak, Lwów 1.50 zł.; Fundacja Chrześcijańska Gminy miasta Borysława 50 zł.; Komendant Korpusu Kadetów nr. 1, Lwów 5 zł.; Zarząd Kopalń „Gazy Ziemne“ S. A. Schodnica 10 zł.; Władysław Wojakowski, Staniowa Wola 2 zł.; Dr. Krupil, Poznań 1 zł.; Zenon Salicki, Gdynia 2 zł.; Piotr Mikolasch i Ska, Lwów 5 zł.; Inż. Kazimierz Książkiewicz, Borysław 10 zł.; Komunalna Kasa Oszczędności pow. lwowskiego 10 zł.; Dyr. i Urzędnicy Twa Kredytowego Ziemskiego zamiast wieńca na trumnę ś. p. Adolfa Hilkego, Lwów 102 zł.; Feliks Brzozowski, Lwów 1 zł.; Z. Popielowa, Lwów 2 zł.; Dr. Juljusz Pistol, Przemyślany 2 zł.

Kierownictwo akcji składa tą drogą Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 0 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Pianino
lub fortepian krzyżowy kupię. Gotówka. Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17. 13601

Podać
markę i cenę używanej maszyny do pisania. Zgłoszenia do Adm. pod „Maszyna“. 13690

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Willa
piętrowa murowana 200 kroków od stacji Zimna Woda do sprzedania. Zgłoszenia M. Lewicki, Zimna Woda. 13614

Fortepiany
Pianina, okazyjnie sprzedaje i wypożycza Kubessa Lwów, ...nej 9. 13358

Sprzedam
okazyjnie jadalnię Lwów, Kochanowskiego 110 mieszkanie 1 13752

W Brzuchowicach
willa z parkiem drewniana, jednopiętrowa, zaraz do sprzedania. Wiadomość Lwów, Potińskiego l. 33 parter. 13510

Parcele
budowlane przy kompletnie urządzonych ulicach w najzdrowszej dzielnicy m. Lwowa sprzedaje na dogodne spłaty Towarzystwo Kredytowe i Budowlane Urzędników i Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych we Lwowie Łyczakowska 5 — tel. 265-01. Część ceny kupna przyjmujemy w obligacjach Pożyczki Narodowej. 13733

Wille
sprzedasz bez prowizji. Zgłoszenia Rynek Realnościowy Pasaż Hausmana 7. 13642

Parcela
słoneczna przy ul. Kulparkowskiej 800 albo 1 300 sążni okazyjnie do sprzedania. Wiadomość tel. 203-68 albo 202-67. U

Sypialnia
drapo mahoń do sprzedania Lwów, Piekarska 13 Stolarnia 13679

Lustro
toaletowe duże, dębowa szafa biblioteczna Lwów, Kopernika 42A m. 7 4—5. 13706

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Potockiego 40/I
3 pokoje, nyża kuchnia bez komfortu do wynajęcia. 13741

5-pokojowe
komfortowe mieszkanie do wynajęcia Lwów, Supińskiego 5 dozorca wskaże. 13761

Poszukuję
mieszkanie 4-pokojowe, komfort okolica Akademickiej pl. Mariackiego Telefon 283-11. 13769

Stancja
komfortowa tylko bezdzietnym odpowiedzialnym do wynajęcia Lwów, Zadwórzańska 68. 13753

Poszukuję
próżnego pokoju przy intel. rodzinie z utrzymaniem Lwów, Kochanowskiego 110 m. 1. 13751

Wałowa 11A
5-pokojowe, komfortowe, centr.-ogrzewane mieszkanie I piętro zaraz do wynajęcia. 13738

Ogrodowa
dzielnica, Lwów, Stefczyka 19 1 maja, 3 pokojowe, I. p., pełnokomfortowe, ogródek, dozorca wskaże. 1354

2-pokojowe
mieszkanie niski parter zaraz wynajmę Pawlikowskiego 4 (dawniej Kwiatkówka). 13531

2-pokojowe
mieszkania pełnokomfortowe natychmiast do wynajęcia Lwów, Własna Strzecha Nad Jarem 1 Dozorca wskaże. 13624

3-pokojowe
mieszkanie II piętro pełny komfort wynajmę Pawlikowskiego 4 (dawniej Kwiatkówka). 13532

4-pokojowe
słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11A boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 13667



Motoryzacja czechosłowackiej artylerji. Armaty ładuje się na platformy, transportowane zapomocą czołgów nawet po najtrudniejszym terenie.

Do wynajęcia
6 pokoi z werandą, holem pokojem służbowym, dwoma łazienkami kuchnią, spiżarnią i przynależytościami. Lwów, Potińskiego 33. 13512

3-pokojowe
komfortowe mieszkanie słoneczne do wynajęcia Lwów, Listopada 69. 13654

4 pokoje
komfort od 15 kwietnia czynsz przedwojenny. Lwów, Głęboka 19/II oglądać od 12—3. 13663

4 wielkie pokoje
komfortowe przynależności systemem kurytarzowy do wynajęcia od maja Lwów, Grunwaldzka 3, Tel. 248-38. 13770

3 pokoje
kuchnia, łazienka ewent. z używaniem ogrodu od 1 maja do wynajęcia Lwów, Boberskiej 10 dawniej Spokojna (kolonia profesorska, koło dworca Łyczakowskiego). 1376.

Pokój
kuchnia komórka przedpokój do wynajęcia od 15/4. Lwów, Pełczyńska 2. 13668

2 pokoje
kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia, ul. Dwernickiego 6, telef. 80-90. a

Mieszkanie
4 pokoje słoneczne I piętro do wynajęcia Lwów, Łąckiego 8 dozorca wskaże. 13630

6 pięknych
pokoi, komfort I p. Lwów, Batorego 32 13683

3 i 4 pokoje
Lwów, Kurkowa 44, komfort bez podatku. Oglądać w południe. 13687

2 pokoje
kuchnia - łazienka - poszukuje urzędnik. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Dzielnica I“. 13688

4 pokoje
pełnokomfortowe Lwów, Wiśniowieckich 1, Listopada 12 do wynajęcia 13691

Poszukuję
4 pokojowego mieszkanie z pełnym komfortem, słoneczne w śródmieściu do 160 zł. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Lwow pod „Dobrze płacący“. 13694

6-pokojowe
mieszkanie komfort I p. zremontowane od 1 maja Lwów, Wałowa 23. 13701

4 słoneczne
pokoje przedpokój kuchnia zaraz do wynajęcia. Lwów, św. Mikołaja 11a. Wiadomość u dozorcy. 13711

Poszukuje się
dwóch mieszkań trzy i czteropokojowych z pełnym komfortem niedaleko śródmieścia pokoje słoneczne i niezbyt małe. Zgłoszenia do Administracji pod „Solidny lokator“. 13737

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Sapiehy 51 drzwi 7
komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki. przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Klatkowy
elegancki pokój, łazienka do wynajęcia Lwów, ŁYCZAKOWSKA 27 mieszk. dwanaście. 13633

Pokój
frontowy balkon komfort umeblowany wynajmę 15 kwietnia. Lwów Pułaskiego 5/II. 13639

Pokój
komfortowy, osobne wejście, słoneczny, Lwów, Sobowa 1 I/6 13...

Pokój
umeblowany z użyciem łazienki do wynajęcia. Oglądać od 4 do 6-tej Lwów, Długosza 23 m. 18. 13622

Pokój
duży, słoneczny, balkon, łazienka, telefon, katolikom Lwów Kochanowskiego 43. 13670

5 pokoi
pełnokomfortowych Lwów, Wiśniowieckich 1, Listopada 12 do wynajęcia. 13692

Pokój
komfortowy, telefon osobne wejście Lwów, Zadwórzańska 29 m. 1. 13718

Pokój
frontowy umeblowany lub nie zaraz Zofji 21 właścicielka, 13721

Jedno-izbowe
mieszkanie poszukuję. Kurjer Zimorowicza 10 pod „Posada państwowa“. 13734

Nowożeńcom
odstąpię pokój umeblowany używaniem kuchni. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zamarstynów“. 13735

Wałowa 11A
pokój kawalerski z klatki, frontowy, centr.-ogrzewany, nieumeblowany do wynajęcia 13737

Balkonowy
pokój komfortowy z utrzymaniem do wynajęcia Lwów, Nabielaka 23 II p drzwi 6. 13743

Pokój
wspólny dla panienki Lwów, Piaskowa 9A lewy parter. 13758

Glinianska 16
m. 1 pokój umeblowany, z wiktem lub bez do wynajęcia dla Pana na stanowisku lub poważnego akademika 13745

Pokoju
dwuosobowego, komfortowego, umeblowanego (lub tylko częściowo) z ewent. prawem użycia kuchni (lub kuchenki, gaz) poszukują od kwietnia dwie panie Zgłoszenia do Adm. pod „Zaraz“ 13754

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Sykstuska 6
lokal pierwszorzędny, 4 ubikacje z reprezentacyjnym portalem. Wiadomość Zarząd Pasażu Hausmana 6 Tel. 209-28 13764

3 pokoje
na biuro oraz duży lokal na pracownię Lwów, Batorego 24 13759

Lokal
z dużem magazynem elektryczne urządzenie do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 98. 13728

Poszuk. pracy

Szukam
jakiejkolwiek pracy za skromnem wynagrodzeniem. Lat 22 uczciwy i pracowity. Zgłoszenia: Poczta Bazar Poste-restante Podolak. 13763

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 6 kwietnia 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lw.) Progr. na dz. bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 (Lw.) Kompozytorowie wykonawcami własnych utworów (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Z Wilna. Ork. wojskowa 1 p. p. Legjonów. 13.45 Nasz handel morski. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.00 (Lw.) Płyty. 14.45 Koncert ork. T. Seredyńskiego. Na wsz. st. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert małej ork. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego. 16.30 Skrzynka techn. — red. W. Frenkiel.

16.45 Z Torunia. Krótki recital fortep. prof. I. Kurpisz-Stefanowej. 1) K. Szymanowski: 2 preludja z op. 1 Nr. 2 i Nr. 5, 2) Cl. Debussy: a) Reverie, b) Golliwog's Cake Walk, 3) S. Prokofjew: Marsz z op. „Miłość do trzech pomarańczy". 17.00 Z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 17.50 Pogad. przyrodnicza „Sekret nietoperzy" — wygł. prof. St. Sumiński. 18.00 Teatr Wyobraźni nad. słuchowisko dla dzieci „Cały świat Petronelce pomaga" Ewy Szelburg-Zarembiny. 18.30 (Lw.) Czasopisma kobiece omówi p. Konstancja Hojnacka. 18.40 (Lw.) Życie art. i kulturalne. 18.45 (Lw.) Koncert rekl. 19.00 (Lw.) Płyty. 19.07 (Lw.) „Walka o twórczy Lwów" wygł. prof. dr. F. Groer. 19.25 Z Wilna. Koncert Zesp. Mandolinistów „Kaskada". 19.45 Felj. aktualny. 19.55 (Lw.) „Na Wesołej Lwowskiej Fali" Nr. 98. Na wsz. st. 20.25 Dz. wiecz.

20.35—0.30 Transm. z teatru „La Ccala" opery „Faust" w IV aktach Ch. Gounoda. W przerwie I (ok. 20.53) „Zoperowany Faust Goethego" wygł. p. W. Hulewicz. W prz. II (ok. 22.02). Recyt. z „Fausta" w tłum. S. Zegadłowicza. W prz. III (ok. 22.57). „Jak pracuje Polska Akademja Literatury" wygł. R. Zrębowicz. — Po operze Komunikaty.

=X=

„WESOŁA FALA" O GODZ. 19.55. Z powodu transmisji opery z Medjolanu, dzisiejsza, sobotnia „Wesoła Fala" rozpocznie się wyjątkowo o godz. 19.55. Będzie to wesoły skecz z piosenkami i aktualnemi kupletami. Rzecz dzieje się w rozgłośni podczas koncertu życzeń. Udział w audycji biorą Aprikosenkranz i Untenbaum, oraz cały prawie zespół Fali.

ZOPEROWANY FAUST GOETHEGO. Sensacją dzisiejszego programu radjowego będzie nowa transmitowana z medjolańskiej „La Scali" opera „Faust" Gounoda. Libretto tej słynnej i pięknej opery zaczerpnięte zostało z arcypoematu Goethego. W jaki sposób librecista obszedł się z wieczystym tekstem genjalnego autora, o tem opowie w feljetonie literackim, w pierwszej przerwie transmisji Witold Hulewicz. Drugi antrakt opery wypełniony będzie recytacją fragmentów „Fausta" Goethego w znakomitym przekładzie poetyckim Emila Zegadłowicza. Początek transmisji o godz. 20.35.

—0—

18.20 KRÓLEWIEC. Muzyka organowa.

20.00 WIEDEŃ. Koncert jubileusz.

21.15 LUKSEMBURG. Muz. francuska.

Radjstacja krakowska

Sobota, dnia 6 kwietnia 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież., oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.05 Współczesna muzyka włoska (płyty). 12.50 Transm. z Warszawy, Torunia, Wilna i Lwowa. 18.30 „Wśród czasopism literacko-artystycznych" — omówi dr. A. Bar. 18.40 Wiad. bież. 18.45 Z popularnego repertuaru rosyjskiego (płyty). 19.07 Zapow. progr. na dz. nast. 19.15 Pogad. „Jak powstała Rota" (W 25-tą rocznicę kompozycji Nowowiejskiego) wygł. p, K. Kalinowski. 19,25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 20.30 Koncert rekl. 20.40 Transm. z Warszawy.

21.00—0.35 Transm. z teatru „La Scala" w Medjolanie: „Faust" opera Gounod'a w 4-ch aktach, w I-ej przerwie: Szkic literacki: „Zoperowany Faust Goethego", wygł. p. dyr. Hulewicz, w II-ej przerwie: Recytacje z Fausta Goethego w tłum. E. Zegadłowicza, w III-ej przerwie: Pogad. „Jak pracuje Polska Akademja Literatury". Po operze transm. z Warszawy.

Humor zagraniczny



Ach, te dzieci!

— Mojej mamusi raz, ze strachu, zbielały wszystk[ie] włosy!

— To widocznie moja mamusia musiała się wczora[j] mocno przestraszyć. Wyszła z domu, mając włosy białe, a p[o] godzinie wróciła czarna jak smoła!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.08

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.